



KRÓLOWA POKOJU

2022 □ nr 2 (219)

<http://www.wroclaw.oblaci.pl>

ISSN 1427-7751

Do użytku wewnętrznego



60 lat w przyjaźni z Bogiem i ludźmi

„Pragnę żyć w przyjaźni z Bogiem i ludźmi” – tak odpowiedział o. Kazimierz Rychlik OMI na pytanie, jakie ma marzenia, gdy 10 lat temu rozmawialiśmy w redakcji „Królowej Pokoju” o półwieczu jego kapłaństwa.

Ojciec Kazimierz Rychlik OMI urodził się 28.01.1938 r. Pierwsze śluby zakonne złożył 8.09.1954 r. Święcenia kapłańskie otrzymał 18 marca 1962 r. w Obrze z rąk metropolity poznańskiego abp. Antoniego Baraniaka.

Jego pierwsza obediencja to dwa lata jako wikary w Kędzierzynie-Koźlu i rok w Gorzowie Wlkp. Potem był już misjonarzem ludowym i zjeździł całą Polskę wzdłuż i wszerz. Głosił również rekolekcje w Belgii, Kanadzie i na Ukrainie. Na Popowice przybył w roku 1991.

W niedzielę 20 marca 2022 r. dostojny Jubilat odprawił uroczystą Mszę świętą. W imieniu nas, parafian, podziękowania i życzenia złożyła Pani Sonia Krok. (Red.)

Drogi Ojciec Kazimierzu, Czcigodny Jubilacie!

Na tej Najświętszej Eucharystii wraz z Tobą dziękowaliśmy Bogu za to, że przed laty spojrział na Ciebie, powołał i przez 60 lat prowadził niełatwą drogą zakonnego i kapłańskiego życia, i kapłańskiej posługi.

60 lat temu zostawiłeś za sobą rodzinę, przemijające uroki tego świata, artystyczne upodobania: grę na skrzypcach, możliwość dalszego doskonalenia sztuki wokalne, tak pięknie zapoczątkowanej udziałem w sławnym chórze *Poznańskich Słowików* Stefana Stulgrosza, i pod patronatem Maryi Niepokalanej wybrałeś trudną drogę podążania za Tym, który jest DROGĄ, PRAWDĄ i ŻYCIEM. Wybrałeś misję prowadzenia do Niego ludzi powierzonych Twojej opiece.

Dziś w dniu jubileuszu 60-lecia Twego kapłaństwa możemy tylko dziękować Bogu za to, że trwasz niezłomnie, gorliwie i skrupulatnie wypełniając duszpasterskie obowiązki, że dałeś się poznać jako znakomity rekolekcjonista umacniający wiarę i przywracający nadzieję.

Dziękujemy Ci, drogi Ojciec, za Twą życzliwość, za to, że trafnie i trzeźwo potrafisz oceniać rzeczywistość i że z mądrym dystansem podchodzisz do spraw tego świata, wskazując wartości nieprzemijające, zakorzenione w Bogu. Dziękujemy Ci, czcigodny Ojciec, za Twoe kapłaństwo, za mądrość i serce, za tyle pięknych lat posługiwania w naszej parafii. Dodam do tego jeszcze szczególne podziękowanie za opiekę sprawowaną nad zespołem „Spotkań z Kulturą Ojczystą”.

W imieniu wszystkich parafian życzę Ci, kochany Ojciec, wielu jeszcze pięknych i owocnych lat kapłańskiego życia, w dobrym zdrowiu, w otoczeniu życzliwych i wdzięcznych serc, pod przemożną opieką Bożej opatrności i najczulszym patronatem Maryi Niepokalanej.

Szczęść Boże, Czcigodny Ojciec Kazimierzu!



FOT. KATARZYNA GRODZKA

Ostatnie tygodnie, przynajmniej tak wydaje się, to powolne wygaszenie epidemii, a przy tym płynących z jej powodu obaw i niepewności, która wprowadzała niepokój w naszą codzienność. Jednak te obawy i strach na nowo powróciły wraz agresją na Ukrainę. Od wybuchu wojny doświadczamy ogromnego napływu uchodźców. Polacy otworzyli swoje serca i domy.

Również nasza Wspólnota Parafialna wyszła naprzeciw tym wyzwaniom. Chciałbym serdecznie podziękować za ofiary pieniężne i materialne, które zebraliśmy i przekazali do konkretnych parafii na Ukrainie i do Caritas. Szczególne podziękowanie kieruję do osób bezpośrednio zaangażowanych w organizację zbiórki i wysyłkę do potrzebujących.

Niedzielą Palmową rozpoczęliśmy liturgiczny okres Męki Pańskiej – Wielki Tydzień. W Wielki Czwartek o godz.

19.00 Mszą świętą Wieczerzy Pańskiej rozpoczęliśmy obchód Triduum Paschalnego. Podziękowaliśmy za dar Eucharystii i kapłaństwa. Choć w tym roku nie odbył się obrzęd umycia nóg wybranym mężczyznom, który przypomina nam o Chrystusowej postawie służby i miłości, to jednak szczególnie prosimy Boga o pokój w tym czasie, kiedy tak wielu ludzi zмага się z cierpieniem i lękiem przed śmiercią, przeżywa ból rozłąki z najbliższymi i opuszczenia swoich domów.

W Wielki Piątek gromadzimy się na Liturgii Męki i Śmierci Chrystusa. Jest to dzień czuwania przy Chrystusie modlącym się, cierpiącym, opuszczonym w Ogrójcu, w tzw. Ciemnicy, kaplicy wystawienia Najświętszego Sakramentu. Wielki Piątek to szczególny dzień zadumy nad Tajemnicą naszego zbawienia.

W Wielką Sobotę poświęcimy pokarmy na stół wielkanocny; przy tej oka-



zji zatrzymajmy się na chwilę osobistej modlitwy przy Chrystusie złożonym w Grobie. Liturgię Wigilii Paschalnej rozpoczynamy o godz. 21.00.

Niech Zmartwychwstanie przyniesie nam błogosławioną nadzieję na pokój w świecie i w naszych domach. Niech Święta będą czasem wolnym od trosk, obaw i niepewności dnia codziennego.

O. JERZY DITRICH OMI

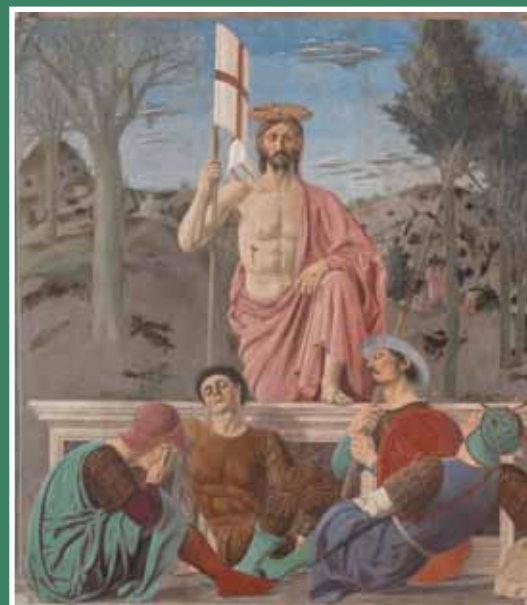
DRODZY OJCOWIE OBLACI MARYI NIEPOKALANEJ!

W dniu, w którym Chrystus ustanowił sakrament Eucharystii, dziękujemy Bogu za każdego z Was, dziękujemy za dar powołania do kapłaństwa, dziękujemy, drodzy Ojcowie, że jesteście z nami! Pragniemy, abyście towarzyszyli nam na drogach naszego życia, abyście byli w radościach i smutkach codzienności, tak jak my otaczamy Was codzienną modlitwą. Życzymy Wam, czcigodni Ojcowie Oblaci Maryi Niepokalanej, aby codzienne sprawowanie Eucharystii wzmacniało Was i utwierdzało w przeogromnej miłości Boga do człowieka.

„A Bóg ma moc udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, obfitowali we wszelki dobry uczynek” (2 Kor 9, 8).



MARGARETKI



Z okazji świąt Wielkiej Nocy życzymy Wam, drodzy Parafianie, obfitości łask Bożych i wszelkiego dobra.

Niech blask Zmartwychwstania Bożego Syna rozświetla wszelkie mroki codzienności, a wiara niech napełni Wasze serca ufnością, pokojem i miłością Radosnego Alleluja!



Kochany Ojciec Proboszczu! Z okazji zbliżających się imienin życzymy Ci zdrowia, wytrwałości, spokoju i pogody ducha, wielu łask Bożych, mocy Ducha Świętego oraz opieki Niepokalanej.

REDAKCJA

W małym niebie serca mojego

Apostołka Bożego Miłosierdzia – św. Siostra Faustyna Kowalska ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, należy do grona najbardziej znanych i lubianych świętych oraz największych mistyków w historii Kościoła. Eucharystia była dla niej przestrzenią osobowego spotkania z Bogiem żywym i ścisłego zjednoczenia z Nim w Komunii świętej. Często pisała o tym w „Dzienniczku”.

Każdego poranku w czasie rozmyślenia gotuję się do walki na cały dzień, a Komunia święta jest mi zapewnieniem, że zwyciężę i tak bywa. Lękam się dnia, w którym nie mam Komunii świętej. Ten Chleb mocnych daje mi wszelką siłę do prowadzenia tego dzieła i mam odwagę do pełnienia wszystkiego, czego żąda Pan. Odwaga i moc, która jest we mnie, nie jest moja, ale Tego, który mieszka we mnie – [taka] jest Eucharystia. Jezu mój, jak wielkie są niezrozumienia; nieraz, gdyby nie Eucharystia, nie miałabym odwagi iść dalej po tej drodze, którąś mi wskazał. (Dz. 91)

W pewnej chwili bardzo pragnęłam przystąpić do Komunii świętej, ale miałam pewną wątpliwość i nie przystąpiłam. Cierpiałam z tego powodu strasznie. Zdawało mi się, że mi serce pęknie z bólu. Kiedy zajęłam się pracą, pełna gorzkości w sercu – nagle stanął Jezus przy mnie i rzekł mi: *Córko Moja, nie opuszczaj Komunii świętej, chyba wtenczas, kiedy wiesz dobrze, że upadłaś ciężko, poza*

tym niech cię nie powstrzymują żadne wątpliwości w łączeniu się ze Mną, w Mojej tajemnicy miłości. Drobne twoje usterki znikną w Mojej miłości, jak źdźbło słomy rzucone na wielki żar. Wiedz o tym, że zasmu-

casz Mnie bardzo, kiedy Mnie opuszczasz w Komunii świętej. (Dz. 156)

Czuję nieraz po Komunii świętej obecność Bożą w szczególny sposób, odczuwalny. Czuję, że jest Bóg w sercu moim. I to, że czuję tego Boga w duszy, nie przeszkadza mi nic do spełnienia obowiązków; nawet wtenczas, kiedy załatwiam najważniejsze sprawy, wymagające uwagi, nie tracę obecności Boga w duszy i jestem z Nim ściśle złączona. Z Nim idę do pracy, z Nim idę na rekreację, z Nim cierpię, z Nim się cieszę, żyję w Nim, a On we mnie. Nigdy nie jestem sama, bo On mi jest stałym towarzyszem, On mi jest przytomnym w każdym momencie. Zażyłość nasza jest ścisła przez połączenie krwi i życia. (Dz. 318)

Jezu, kiedy przychodzisz do mnie w Komunii świętej – Ty, któryś raczył zamieszkać z Ojcem i Duchem Świętym w małym niebie serca mojego – staram się przez dzień cały Ci towarzyszyć, nie pozostawiam Cię samego ani na chwilę. Choć jestem w towarzystwie ludzi czy razem z wychowankami, serce moje jest zawsze złączone z Nim. Kiedy zasypiam, ofiaruję Mu każde uderzenie serca swego, kiedy się przebudzę – pogrążam się w Nim bez słowa mówienia. Kiedy się przebudzę, chwilę wielbię Tróję Świętą i dziękuję, że raczyła mi darować jeszcze jeden dzień – że



jeszcze raz się powtórzy we mnie tajemnica Wcielenia Syna Twojego, że jeszcze raz w oczach moich powtórzy się bolesna męka Twoja. Wtenczas staram się ułatwić Jezusowi, aby przeszedł przede mną do dusz innych. Z Jezusem idę wszędzie, obecność Jego towarzyszy mi wszędzie. (Dz. 486)

O Jezu utajony w Hostii, słodki Mistrzu mój i wierny Przyjacielu, o jak szczęśliwa dusza moja, że mam takiego przyjaciela, który mi zawsze dotrzymuje swego towarzystwa, nie czuję się samotna, chociaż jestem w odosobnieniu. Jezu – Hostio, znamy się – to mi wystarczy. (Dz. 877)

Dziś dusza moja jest pogrążona w gorczy. O Jezu, o Jezu mój, wolno dziś dolewać każdemu do mojego kielicha gorczy, mniejsza o to, czy przyjaciel, czy wróg, każdemu wolno jest zadawać mi cierpienie, a Ty, o Jezu, obowiązany jesteś dawać mi moc i siłę w tych chwilach ciężkich. Hostio święta, utrzymuj mnie i zamknij wargi moje na szemranie i użalanie się. Kiedy milczę, to wiem, że zwyciężę. (Dz. 896)

Widzę się tak słaba, że gdyby nie Komunia święta, upadałabym ustawicznie; jedno mnie tylko trzyma, to jest Komunia święta, z niej czerpię siłę, w niej moja moc. Lękam się życia, [jeśli] w którym dniu nie mam Komunii świętej. Sama siebie się lękam. Jezus utajony w Hostii jest mi wszystkim. Z tabernakulum czerpię siłę, moc, odwagę, światło; tu w chwilach udręki szukam ukojenia. Nie umiałabym oddać chwały Bogu, gdybym nie miała w sercu Eucharystii. (Dz. 1037)

Dziś zrozumiałam wiele tajemnic Bożych. Poznałam, że Komunia święta trwa we mnie do następnej Komunii świętej. Żywa i odczuwalna obecność Boża trwa w duszy, ta świadomość pogrąża mnie w głębokim skupieniu, bez żadnego z mej strony wysiłku... Serce moje jest żywym tabernakulum, w którym się przechowuje żywa Hostia. Nigdy nie szukałam Boga gdzieś daleko, ale we własnym wnętrzu; w głębokości własnego jestwa obcuje z Bogiem swoim. (Dz. 1302)

Dziś po Komunii świętej powiedział mi Jezus, jak bardzo pragnie przychodzić do serc ludzkich. – *Pragnę jednoczyć się z du-*

szami ludzkimi; rozkoszą Moją jest łączyć się z duszami. Wiedz o tym, córko Moja, [że] kiedy przychodzę w Komunii świętej do serca ludzkiego, mam ręce pełne łask wszelkich i pragnę je oddać duszy, ale dusze nawet nie zwracają uwagi na Mnie, pozostawiają Mnie samego, a zajmują się czym innym. O, jak Mi smutno, że dusze nie poznały Miłości. Obchodzą się ze Mną jak z czymś martwym. – Odpowiedziałam Jezusowi: O Skarbie mojego serca, jedyny przedmiocie mojego serca i cała rozkosz mojej duszy, pragnę Cię uwielbiać w swym sercu, jako jesteś uwielbiany na tronie swej wiekuistej chwały. Miłość moja pragnie Ci choć w częstce wynagrodzić za oziębłość tak wielkiej liczby dusz. Jezu, oto serce moje jest dla Ciebie mieszkaniem, do którego nic wstępu nie ma, Ty sam wypoczywaj w nim, jako w pięknym ogrodzie. (Dz. 1385)

Zdarza się często w chorobie tak, jak z Hiobem: gdy się chodzi i pracuje, no to wszystko dobrze i pięknie, ale jak Bóg ześle chorobę, jakoś tych przyjaciół jest mniej. Ale są jednak, interesują się naszym cierpieniem i tak dalej. Ale jeżeli Bóg dopuszcza dłuższą chorobę, powoli zaczynają nas opuszczać i ci wierni przyjaciele. Odwiedzają nas rzadziej, a ich odwiedziny sprawiają często cierpienie. Zamiast nas pocieszyć, wyrzucają nam niektóre rzeczy, które sprawiają wiele cierpienia, i tak dusza, jak ów Hiob, jest sama; ale na szczęście nie jest sama, bo jest z nią Jezus – Hostia. Gdym skosztowała powyższych cierpień, a noc całą spędziłam w gorczy, rano, kiedy ksiądz kapelan przyniósł mi Komunię świętą, musiałam się siłą woli opanować, aby nie wykrzyknąć w cały głos: Witaj, prawdziwy, jedyny Przyjacielu. Komunia święta daje mi moc do cierpień i walki. (Dz. 1509)

Najuroczystsza chwila w życiu moim to chwila, w której przyjmuję Komunię świętą. Do każdej Komunii świętej tęsknię i za każdą Komunię świętą dziękuję Trójcy Przenajświętszej. Aniołowie, gdyby zazdrościć mogli, to by nam dwóch rzeczy zazdrościli: pierwszej – to jest przyjmowania Komunii świętej, a drugiej – to jest cierpienia. (Dz. 1804)

ŚWIĘTA SIOSTRA FAUSTYNA KOWALSKA ZMBM

OCHRZCZENI

Łucja Misek
Aleksandra Rożko
Jan Goławski
Miłosz Pietruszka
Tadeusz Łyseń



ZMARLI

Henryka Kobryn ur. 1934
Walerian Andrys ur. 1935
Franciszek Pędziszewski ur. 1936
Krystyna Mirczuk ur. 1938
Honorata Dobiesz ur. 1949
Emilia Heltman ur. 1940
Janina Czernicka ur. 1933
Michał Piasecki ur. 1956
Aleksandra Grzejda ur. 1929
Leszek Langowski ur. 1948
Bronisław Kulikowski ur. 1950
Antoni Pawluk ur. 1933
Włodzimierz Jonkisz ur. 1947
Andrzej Chwalisz ur. 1947
Jolanta Szwed ur. 1947
Anna Kot ur. 1945
Józef Maciejewski ur. 1941
Wanda Rataj ur. 1931
Stefan Szczepanowski ur. 1948



KORESPONDENCYJNY KURS BIBLIJNY

Wydział Pedagogiczny Akademii *Ignatianum* w Krakowie organizuje Korespondencyjny Kurs Biblijny. Celem kursu jest ułatwienie poznania i rozumienia ksiąg Pisma Świętego. W kursie może brać udział każdy zainteresowany Pismem Świętym.

Kurs prowadzony jest w wersji tradycyjnej (papierowej) oraz elektronicznej. Informacje o kursie można uzyskać na stronie internetowej:

<https://kursbiblijny.jezuici.pl/>

oraz pod adresem e-mailowym

kkb.biuro@gmail.com

albo tradycyjnym pocztowym:

ks. Zbigniew Marek SJ
ul. Zaskale 1, 30-250 Kraków
z dopiskiem: „Kurs Biblijny”

Eucharystyczna obecność Jezusa Chrystusa

Ważną składową życia każdego człowieka jest poczucie i całkowicie naturalna potrzeba obecności innych osób – rodziców, rodzeństwa, małżonka, przyjaciół, sąsiadów. Taka obecność zapewnia nam duchową bliskość, więź, jest przejawem życzliwości, a przede wszystkim jest gruntem wzajemnej miłości i poczucia bezpieczeństwa. Oczywiście, w wymiarze duchowym, w wymiarze religijnym, źródłem i ostatecznym celem tej obecności jest sam Pan Bóg; Ten, który w osobie Jezusa Chrystusa jest nam wyjątkowo blisko. Jest Emmanuelem, tzn. jest „Bogiem z nami”.

Można wręcz powiedzieć, choć jest to pewien paradoks, że Bóg jest nam bardziej blisko, niż my sami sobie; Jemu bardziej zależy na nas, niż nam na sobie samych i wreszcie – On kocha nas bardziej, niż my to potrafimy, zarówno wobec innych osób, jak i nas samych. Swoistym „dowodem” i potwierdzeniem tej prawdy jest to święte zgromadzenie liturgiczne, w którym teraz – każdy z nas z osobna i jako wspólnota ludzi ochrzczonych – uczestniczymy i je przeżywamy. Zauważmy, że w sposób szczególny Bóg jest obecny w swoim Słowie oraz obecny w Najświętszym Sakramencie Eucharystii, w Komunii świętej, którą przyjmujemy

do naszych serc i z tymi Boskimi darami idziemy w nasze dalsze życie, a więc we wszystko to, co na nie się składa: nasze domy rodzinne, miejsca pracy, nauki i odpoczynku, w to co piękne i wzniosłe oraz w to, co po ludzku jest bardzo trudne i uwikłane w rozmaite trudności.

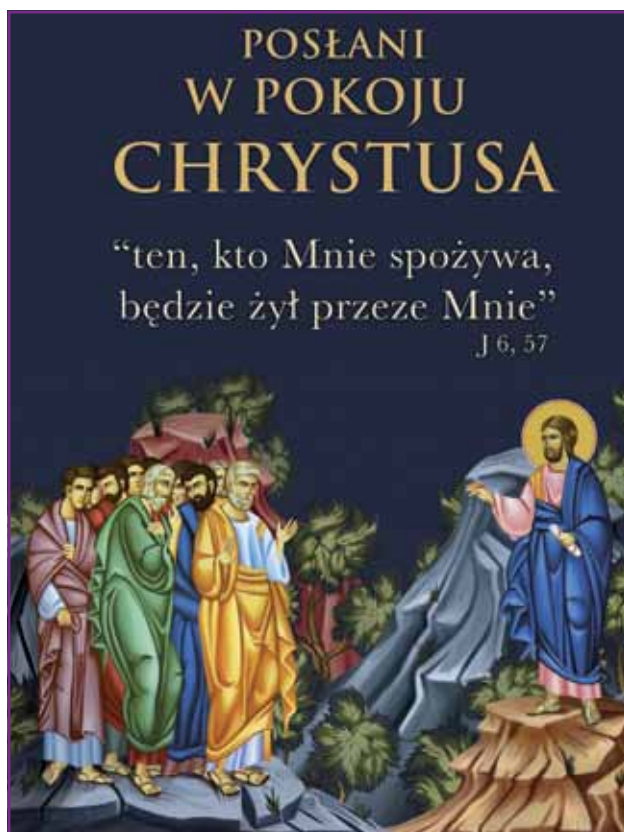
Być może sami w naszych myślach lub w rozmowie z innymi ludźmi mówimy czasem: „O, gdyby Pan Bóg był wobec nas i naszych spraw, naszych problemów jakiś bliższy, taki bardziej na wyciągnięcie ręki...”, albo też: „O, gdyby tak dzisiaj, jak dwa tysiące lat temu, chodził po naszej ziemi Pan Jezus”, wtedy czulibyśmy się tacy kochani, tacy bezpieczni, byłibyśmy tacy szczęśliwi... Tymczasem prawda jest taka, że Bóg w swoim Synu, w Jezusie Chrystusie, naprawdę jest na wyciągnięcie ręki, i rzeczywiście skutecznie działa. Trzeba nam zatem pamiętać i ciągle pogłębiać wiarę w to, że Chrystus Pan jest z nami. Jest z nami pod osłoną znaków w każdym Sakramencie przez Niego pozostawionym Kościołowi, ale w sposób jedyny w swoim rodzaju jest obecny i działa w tajemnicy Eucharystii, a więc w każdej niedzielnej Mszy świętej, w każdej adoracji Najświętszego Sakramentu.

Warto rozważyć to, co mówi w tej sprawie święty Augustyn, biskup i dok-

tor Kościoła. Otóż mówi on, że każdy sakrament jest znakiem Bożej obecności i znakiem Jego nadprzyrodzonego działania. Przypomina, że znak (jak każdy dobry znak) jest czymś materialnym, to znaczy jest czymś, co widzimy, jest czymś co intuicyjnie odczytujemy (jak na przykład treść znaku drogowego), ale tym samym jest on czymś, co nas odwołuje do innej rzeczywistości, to znaczy – wskazuje na tę rzeczywistość, którą oznacza. Tak więc każdy sakrament święty ma charakter znaku, jest nam czymś bliskim, ale zaprasza nas jeszcze dalej, ponieważ otwiera nam dostęp do tej szczególnej łaski, która przez jego pośrednictwo i skuteczność jest nam dana.

Sakramentem – znakiem szczególnym i wyróżnionym jest Eucharystia. Owszem, ona także ma charakter znaku: widzimy przecież jej „materię”, to znaczy dostrzegamy chleb i wino, ale to, co się mocą Ducha Świętego dzieje podczas każdej Mszy świętej sprawia, że owe znaki stają się samą rzeczywistością, a więc Bożą obecnością. Wyjątkowość i moc tego sakramentu sprawia więc, że chleb nie jest już zwykłym chlebem, ale prawdziwym Ciałem Pańskim i wino nie jest już winem, lecz Krwią Jezusa Chrystusa. Dlatego też najważniejsza prawda, jaka stąd płynie, jest taka, że podczas Eucharystii, owszem, spotykamy się z Jezusem na sposób znakowy, ale w pełnym bogactwie tej Tajemnicy wiary staje przed nami realnie i prawdziwie sam Bóg. Ten, który naprawdę do nas przyszedł i ciągle przychodzi. Jest zatem rzeczywiście „Bogiem z nami” i pragnie z nami być zawsze – tutaj w naszej świątyni, w naszym niedzielnym świętowaniu i w całym naszym życiu.

Przypomnieliśmy sobie prawdę o tym, że Pan Bóg w osobie swego Jednorodzonego Syna jest ciągle z nami obecny. Jest obecny w swoim słowie, czytanim i medytowanym podczas każdej Mszy świętej, oraz jest obecny na sposób sakramentalny, kiedy przychodzi do nas oraz



zamieszkuje w naszym życiu w Komunii świętej, rozmawia z nami i wsłuchuje się w nasze sprawy – troski i radości podczas adoracji Najświętszego Sakramentu. Tak więc, tak jak mówiliśmy przed miesiącem, Jezus Chrystus przychodzi do nas pod osłoną znaków, a także oddaje się nam w swojej żywej i wyjątkowo realnej Obecności.

Teraz przypomnijmy sobie prawdę o tym, że każda niedziela, którą od samego początku istnienia Kościoła nazywamy dniem Pańskim, jest pamiątką Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa i dlatego też jest najważniejszym i pierwszym dniem tygodnia. W duchowy sposób otwiera nas na to, co jest nowe, na to, co jest zawsze aktualne i najważniejsze, to znaczy refleksja i troska o nasze osobiste w Nim zmartwychwstanie. Przeżywana w tym dniu Eucharystia sprawia i uzmysławia nam, że jest to również dzień „ósmego”, a zatem dzień, który jest zapowiedzią tej uczty, na którą, w eschatologicznej przyszłości, będziemy wszyscy zaproszeni. Tak więc każda niedzielna Msza święta jest uczcą, którą przygo-

towuje i karmi jej owocami sam Chrystus już teraz, to znaczy w naszym pielgrzymowaniu po drogach doczesności, ale jest też przypomnieniem i uroczystym zaproszeniem do pełni radości w królestwie Bożym, które ciągle nadchodzi.

Zwróćmy zatem naszą duchową uwagę na to, że rytm całego tygodnia, czyli naturalny rytm dni powszednich, a w szczególności sposób świętowanie dnia Pańskiego jest stopniowym przeżywaniem i uobecnianiem, krok po kroku, całego wydarzenia Jezusa Chrystusa, którego szczytem i jednocześnie źródłem jest tajemnica Paschy, czyli Jego męka, śmierć i zmartwychwstanie. Ono jest czymś kluczowym dla samego Chrystusa. Ono jest także jedyną podstawą naszej nadziei. Zmartwychwstanie naszego Zbawiciela jest więc nowym stworzeniem. Jest ono odtworzeniem pierwotnego Bożego porządku i tym samym odrodzeniem wszystkich ludzi do nowego życia w łasce Bożej. Dlatego też, wyrażając głębię tego, co dokonuje się podczas Mszy świętej, należy stwierdzić, że sam rdzeń Paschy, a więc Wcielenie Jezusa, Jego śmierć,

jak i Jego zmartwychwstanie objawiają się tu i teraz w całej ich pełni.

Cała droga Chrystusa, droga, której zbawczym kresem jest zmartwychwstanie, jest drogą, która w Nim dotyczy nas wszystkich. Zmartwychwstanie bowiem nie jest tylko osobistym zwycięstwem nad śmiercią samego Jezusa, ponieważ – jak mówi kard. Józef Ratzinger – w Jego śmierci „nie chodziło” tylko o „Niego samego”, ale chodziło i chodzi o wszystkich ludzi. Teraz więc, po fakcie zmartwychwstania, Jezus Chrystus w swojej eucharystycznej obecności niejako przynależy i włącza się całkowicie w życie nas, pielgrzymujących po drogach tego świata. On więc jest Tym, który prawdziwie cierpi i umiera, ale jednocześnie jako Ten, który jest samym życiem, przychodzi do nas przez wiarę. Ciało i Krew Tego, który jako pierwszy zmartwychwstał zaprasza do siebie wszystkich ludzi, czyni nas jedną wspólnotą zjednoczoną wokół Eucharystii – sakramentu Jego Ciała i Krwi.

KS. PROF. DR HAB. JERZY TUPIKOWSKI

Pomoc humanitarna dla Ukrainy

„Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnie uczyniliście” (Mt 25, 40). Wrocławskie Stowarzyszenie Wychowawców w marcu br. koordynowało zbiórkę i przekazanie pomocy humanitarnej dla ludności Ukrainy chroniącej się przed wojną we Lwowie.

Najpotrzebniejsze dla uchodźców rzeczy przekazane przez harcerzy i harcerki z 1 LDH ZHP „Świat” z Lipska, Stowarzyszenie Przyjaciół Harcerstwa z Lipska, niemieckich skautów z VCP, DPSG, Stamm LEO, Royal Rangers, a także grono pedagogiczne Schloss Schönefeld, KulturGut Schloss Schönefeld, Kreativitätsgrundschule z Lipska oraz wiele osób prywatnych, dotarło do Wrocławia w dwóch turach: 4 i 11 marca.

Przy rozładunku w sali św. Eugeniusza i sortowaniu darów wspierali nas harcerze z 14 WDH Bukowina, a także osoby prywatne, które poczuły potrzebę i chęć wsparcia Ukraińców dotknię-

tych wojną. Prace przy sortowaniu przekazanych darów trwały cały dzień. Zależało nam na tym, aby sprawnie spakować i bezpiecznie przewieźć do Lwowa ofiarowane dary.

Kolejnym dużym przedsięwzięciem było przygotowanie transportu, opisanie kartonów i paczek. Nawiązaliśmy – dzięki pomocy Ojca Roberta – kontakt z Piotrem i Adamem z grupy „Solidarni z Ukrainą”, którzy zadeklarowali pomoc przy transporcie darów bezpośrednio do Lwowa. Z obecnym na Popowicach proboszczem parafii pw. św. Marii Magdaleny we Lwowie, Ojcem Dawidem Omiecińskim OMI, uzgodniliśmy szczegóły transpor-

tu i pozostało tylko oczekiwanie na załadunek. Wydarzenie to miało miejsce 15 marca 2022 r. Przy załadunku darów do samochodów mogliśmy liczyć na pomoc naszych Ojców Oblatów Maryi Niepokalanej, Wrocławskiego Szczepu Harcerskiego „Czarna 13”, a przede wszystkim członków Wspólnoty Lew Judy.

Udało się! Po trudach podróży i staniu na granicy pomoc humanitarna dotarła 17 marca 2022 r. bezpośrednio do ekonoma parafii pw. św. Marii Magdaleny we Lwowie, o. Błażeja Gawliczka OMI.

Wszystkim darczyńcom i zaangażowanym w cały proces przekazania darów do Lwowa, w imieniu obdarowanych, składamy SERDECZNE podziękowania.

KRZYSZTOF OLEKSIK

ZDJĘCIA W FOTOGALERII S. 28–29

WIĘCEJ O POMOCY DLA UKRAINY S. 14–15

Papież poświęcił świat, Rosję i Ukrainę Niepokalanemu Sercu Maryi

W bazylice św. Piotra, 25 marca br. papież Franciszek przewodniczył nabożeństwu pokutnemu połączonemu z aktem zawierzenia Matce Bożej całego świata, szczególnie Rosji i Ukrainy. Podkreślił, że w tych dniach, kiedy bomby niszczą domy Ukraińców, szczególnie potrzebujemy Boga, który jako jedyny usuwa zło, łagodzi urazy i przywraca sercom pokój.



Papież poświęcił swoją homilię sakramentowi pokuty i pojednania. Zaznaczył, że w centrum spowiedzi są nie nasze grzechy, ale Boże przebaczenie. Pojednanie jest przede wszystkim wyjściem miłosiernego Ojca ku nam, a nie tylko naszym krokiem skierowanym ku Bogu.

„Odkryjemy spowiedź na nowo jako sakrament radości, gdzie zło, które nas zawstydza, staje się okazją do doświadczenia serdecznego uścisku Ojca. To jest właśnie sedno spowiedzi” – wskazał Franciszek. Podkreślił, że na drodze przebaczenia zawsze towarzyszy nam Maryja, która podczas Zwiastowania, będącego dla niej źródłem niepokoju, z ufno-

ścią powierzyła się Bogu. „Wystarczyło jej zapewnienie Boga – «nie lękaj się». Przyłgnęła do Niego, tak jak my chcemy to uczynić tego wieczoru” – powiedział Papież. Stwierdził, że okrutna wojna, tocząca się na Ukrainie, powoduje śmierć i wywołuje przerażenie; też pragniemy usłyszeć te słowa: *nie lękaj się*. „Ale ludzkie słowa uspokojenia nie wystarczają, potrzebujemy pewności Bożego przebaczenia” – powiedział Ojciec Święty. Papież podkreślił, że jeżeli chcemy, aby świat się zmienił, to przede wszystkim muszą się zmienić nasze serca. „W sercu Maryi nie ma śladu zła i dlatego z Nią Bóg mógł rozpocząć nową historię zbawienia i pokoju. Bóg zmienił historię, pukając do Serca Maryi” – powiedział Franciszek.

W łączności z papieżem uroczyste odczytanie aktu poświęcenia świata, Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu Maryi odbyło się we wszystkich polskich parafiach. W katedrze poznańskiej abp Stanisław Gądecki określił ten akt jako wołanie, by Boże Miłosierdzie rozlało się na całą ziemię, by pokój na nowo kształtował nasze dni. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski odczytał akt poświęcenia przed kopią obrazu Matki Bożej Łaskawej z katedry lwowskiej.

Podczas homilii abp Gądecki przypomniał, że św. Jan Paweł II zaraz po zamachu na jego życie w 1981 r. uświadomił sobie zbieżność tej daty z pierwszym objawieniem fatimskim. „Mówił: *Zrozumiałem, że jedynym sposobem ocalenia świata od wojny, ocalenia od ateizmu, jest nawrócenie Rosji zgodnie z orędziem z Fatimy*. Papież był przekonany, że ocaliła go Fa-

timska Pani. Więcej, wiedział, że żyje po to, aby wypełnić jej żądanie poświęcenia świata i Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi” – podkreślił metropolita poznański.

W naszej parafii, 25 marca miała miejsce całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z modlitwą różańcową, koronką do Bożego Miłosierdzia i Drogą Krzyżową. Modliliśmy się o przebłaganie za nasze grzechy, o nawrócenie grzeszników, o szacunek dla życia, o Boży pokój na całym świecie, szczególnie na Ukrainie. O godz. 17.00, w łączności z całym Kościołem, Ojciec Proboszcz odczytał akt ofiarowania Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu Maryi.

Przed zakończeniem Mszy świętej wieczornej tego dnia, 70 osób z naszej parafii złożyło uroczyste przyrzeczenia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, każdego roku dokonuje się średnio 73,3 miliona aborcji. To znaczy, że dziennie zabija się 200 822 nienarodzonych dzieci, 8 390 na godzinę, 140 na minutę. To nie są statystyki, to są żywi, zabijani ludzie. Istnieje pilna potrzeba modlitwy o ochronę życia od poczęcia do naturalnej śmierci, również w Polsce, Rosji i na Ukrainie.

Prymas Tysiąclecia, bł. Stefan Wyszyński wołał w Jasnogórskich Ślubach Narodu Polskiego: „Jesteśmy gotowi raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym” (1956). „Dziś największym zagrożeniem dla pokoju jest aborcja” – te słowa św. Matki Teresy z Kalkuty z 1979 r. są dziś szczególnie aktualne.

* * *

Od godz. 22.00 adoracja Najświętszego Sakramentu została przeniesiona do małego kościoła, gdzie trwała całą noc, aż do pierwszej porannej Mszy świętej.

REDAKCJA NA PODSTAWIE
WWW.VATICANNEWS.VA, EPISKOPAT.PL
ZDJĘCIA NA S. 30

Akt poświęcenia świata, Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu Maryi

O Maryjo, Matko Boga i nasza Matko, uciekamy się do Ciebie w tej godzinie cierpienia. Jesteś naszą Matką, miłujesz nas i znasz nas: nic, co nosimy w sercu, nie jest przed Tobą ukryte. Matko miłosierdzia, tak wiele razy doświadczyliśmy Twojej opatrnościowej czułości, Twojej obecności, która przywraca nam pokój, ponieważ Ty zawsze prowadzisz nas do Jezusa, Księcia Pokoju.

My jednak zgubiliśmy drogę do pokoju. Zapomnieliśmy o nauce płynącej z tragedii minionego wieku, o poświęceniu milionów poległych podczas wojnach światowych. Zlekceważyliśmy zobowiązania podjęte jako wspólnota narodów i wciąż zdradzamy marzenia narodów o pokoju oraz nadzieje ludzi młodych.

Staliśmy się chorzy z chciwości, zamknęliśmy się w nacjonalistycznych interesach, pozwoliliśmy, by sparaliżowały nas obojętność i egoizm. Woleliśmy lekceważyć Boga, żyć w naszym fałszu, podsycać agresję, niszczyć życie i gromadzić broń, zapominając, że jesteśmy opiekunami naszego bliźniego i wspólnego domu, który dzielimy. Poprzez wojnę rozszarpaliśmy ziemski ogród, grzechem zraniliśmy serce naszego Ojca, który pragnie, abyśmy byli braćmi i siostrami. Staliśmy się obojętni na wszystkich i wszystko z wyjątkiem nas samych. A teraz ze wstydem mówimy: przebac nam, Panie!

W nędzy grzechu, w naszych trudach i słabościach, w tajemnicy nieprawości zła i wojny, Ty, Najświętsza Matko, przypominasz nam, że Bóg nas nie opuszcza, ale wciąż patrzy na nas z miłością, pragnąc nam przebaczyć i nas podnieść. To On dał nam Ciebie a Twoje Niepokalane Serce uczynił schronieniem dla Kościoła i ludzkości. Z Bożej dobroci jesteś z nami i przeprowadzasz nas z czułością nawet przez najbardziej skomplikowane dziejowe zakręty.

Zatem uciekamy się do Ciebie, pukamy do drzwi Twego Serca, my, Twoje umiłowane dzieci, które w każdym czasie niestrudzenie nawiedzasz i zachęcasz do nawrócenia. W tej mrocznej go-

dzinie przyjdź nam z pomocą i pociesz nas. Powtarzaj każdemu z nas: „Czyż oto nie jestem tu Ja, twoja Matka?”. Ty wiesz, jak rozplątać pęta naszego serca i węzły naszego czasu. W Tobie pokładamy nadzieję. Jesteśmy pewni, że Ty, zwłaszcza w chwili próby, nie gardzisz naszymi prośbami i przychodzisz nam z pomocą.

Tak właśnie uczyniłaś w Kanie Galilejskiej, gdy przyspieszyłaś godzinę działania Jezusa i zapowiedziałaś Jego pierwszy znak w świecie. Gdy ucztą zamieniła się w smutek, powiedziałaś Mu: „Nie mają wina” (J 2, 3). O Matko, raz jeszcze powtórz to Bogu, bowiem dziś zabrakło nam wina nadziei, zniknęła radość, rozmyło się braterstwo. Zagubiliśmy człowieczeństwo, zmarnowaliśmy pokój. Staliśmy się zdolni do wszelkiej przemocy i wszelkiego zniszczenia. Jakże pilnie potrzebujemy Twojej matczynej interwencji.

Przyjmij więc, o Matko, to nasze błaganie.

- Gwiazdo morza, nie pozwól, byśmy zostali rozbitkami w czasie wojennej burzy.
- Arko Nowego Przymierza, inspiruj plany i drogi pojednania.
- „Ziemio nieba”, zaprowadź w świecie Bożą zgodę.
- Ugaś nienawiść, usuń pragnienie zemsty, naucz nas przebaczenia.
- Uwolnij nas od wojny, zachowaj świat od zagrożenia nuklearnego.
- Królowo Różańca Świętego, rozbudź w nas pragnienie modlitwy i miłości.
- Królowo rodziny ludzkiej, wskaż narodom drogę braterstwa.
- Królowo pokoju, wyjednaj światu pokój.

Niech Twój płacz, o Matko, poruszy nasze zatwardziałe serca. Niech łzy, które za nas przelałaś, sprawią, że znów zakwitnie owa dolina, którą wysuszyła nasza nienawiść.

I choć nie milknie zgilek broni, niech Twoja modlitwa usposabia nas do pokoju. Niech Twoje matczyne dłonie będą ukojeniem dla tych, którzy cierpią i uciekają pod ciężarem bomb. Niech Twoje

macierzyńskie objęcie pocieszy tych, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domów i swej ojczyzny. Niech Twoje bolejące Serce poruszy nas do współczucia, przynagli do otwarcia drzwi i opieki nad zranioną i odrzuconą ludzkością.

Święta Boża Rodzicielko, gdy stałaś pod krzyżem, Jezus, wskazując na ucznia obok Ciebie, powiedział Ci: „Oto syn Twój” (J 19, 26): w ten sposób zawierzył Tobie każdego z nas. Następnie do ucznia, do każdego z nas, rzekł: „Oto Matka twoja”. Matko, chcemy Cię teraz przyjąć w naszym życiu i w naszej historii. W tej godzinie ludzkość, wyczerpana i zrozpaczona, stoi wraz z Tobą pod krzyżem i potrzebuje zawierzyć się Tobie, potrzebuje poprzez Ciebie poświęcić się Chrystusowi. Naród ukraiński i naród rosyjski, które czczą Cię z miłością, uciekają się do Ciebie, a Twoje Serce bije dla nich i dla wszystkich narodów zdziesiątkowanych przez wojnę, głód, niesprawiedliwość i nędzę.

My zatem, Matko Boga i nasza Matko, uroczysto zawierzamy i poświęcamy Twojemu Niepokalanemu Sercu siebie samych, Kościół i całą ludzkość, a zwłaszcza Rosję i Ukrainę. Przyjmij ten nasz akt, którego dokonujemy z ufnością i miłością. Spraw, aby ustały wojny i zapewnij światu pokój. Niech „tak”, które wypłynęło z Twojego Serca, otworzy bramy dziejów dla Księcia Pokoju; ufamy, że poprzez Twoje Serce, nastanie jeszcze pokój. Tobie więc poświęcamy przyszłość całej rodziny ludzkiej, potrzeby i oczekiwania narodów, niepokoje i nadzieje świata.

Niech za Twoim pośrednictwem Boże Miłosierdzie rozleje się na ziemię i niech słodki rytm pokoju na nowo kształtuje nasze dni. Niewiasto, któraś powiedziała Bogu „tak” i na którą zstąpił Duch Święty, przywróć pośród nas Bożą harmonię. Ożyw nasze oschłe serca, Ty, któraś jest „żywą nadziei krynicą”. Ty, któraś utkała człowieczeństwo Jezusa, uczyni nas budowniczymi komunii. Ty, która przemierzałaś nasze drogi, prowadź nas drogami pokoju. Amen.

ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE MĘKI

Wielki Czwartek Wieczery Pańskiej 14 kwietnia 2022

*On, przeżywszy między nami
jako człowiek lat trzydzieści,
z własnej woli przyjął mękę,
wypełniając zbawcze dzieło.
Na krzyżowej zawisł belce
jak baranek prześlągalny.*

Wj 12, 1-8.11-14

Przepisy o wieczery paschalnej

Gdy Noc paschalna nadeszła,
mściciela miecz nas ominął,
i wtedy Pan nas wyzwolił
spod władzy księcia ciemności.

Już Chrystus Paschą jest naszą
i szczerzej prawdy zaczynem,
niewinnym Bożym Barankiem,
co siebie złożył w ofierze.

Ps 116B

Kielich Przymierza to Krew Zbawiciela

Tobie złożę ofiarę pochwalną
i wezwę imienia Pana.
Wypełnię me śluby dla Pana
przed całym Jego ludem.

1 Kor 11, 23-26

Ustanowienie Eucharystii

Żywa pamiątka śmierci mego Pana,
chleb, co ludziom dajesz wieczne życie,
w Tobie niech znajdzie
dusza ma zgłodniała
pokarm i słodycz, która ją nasyci.
Jezu łaskawy, który żywisz sobą,
krwią Twoją własną obmyj mnie
z przewiny;
jedna jej kropla może mocą swoją
z grzechu wybawić cały świat zbłąkany.

Chwała Tobie, Królu wieków

Daję wam przykazanie nowe,
abyście się wzajemnie miłowali,
jak Ja was umiowałem.

J 13, 1-15

Do końca ich umiłowal

Daj mi Cię wreszcie ujrzyć bez zasłony,
Cieszyć się wiecznie
Twoją chwałą w niebie,
Abym z wybranych gronem zjednoczony
Sławił z radością
Ojca, Ducha, Ciebie.
Amen.



Wielki Piątek Męki Pańskiej 15 kwietnia 2022

*Zmilkuj się, Królu, nad niewolnikami,
grzesznym przebaczyć winy;
tym, których dzisiaj własną krwią zbawiłeś,
pozwól na wieki Tobą się radować.
Amen.*

Iz 52, 13 – 53, 12

Przebity za nasze grzechy

Niebiańskim blaskiem pogodny
ten dzień prawdziwie jest Boży,
bo w nim występki ludzkości
obmyła krew Chrystusowa.
Przywraca wiarę zbłąkanym
i niewidomych oświeca,
napienia winnych otuchą,
gdy przebaczone łotrowi.

Ps 31

Ojcze, w Twe ręce składam ducha Mego

Ja zaś pokładam ufność w Tobie, Panie,
i mówię: „Ty jesteś moim Bogiem”.
W Twoim ręku są moje losy, wyrwij mnie
z rąk wrogów i prześladowców.

Hbr 4, 14-16; 5, 7-9

Chrystus stał się sprawcą zbawienia dla wszystkich, którzy Go słuchają

Aniołów podziw przejawia,
bo widzą łotrą pokutę,
co do Chrystusa przyłgnąwszy,
dosięga pełni żywota.

Chwała Tobie, Królu wieków

Dla nas Chrystus stał się posłuszny aż do
śmierci, i to śmierci krzyżowej. Dlatego
Bóg wywyższył Go nad wszystko i dał
Mu imię, które jest ponad wszelkie imię.

J 18, 1 – 19, 42

Męka naszego Pana, Jezusa Chrystusa według św. Jana

Oto znaki Bożej męki:
żółć, plwociny, trzcina, ocet,
gwoździe i żelazna włócznia,
która święty bok przebiła.
Płyną z rany krew i woda,
aby obmyć wszechświat cały.

Wielka Sobota 16 kwietnia 2022

*Wielka Sobota to dzień, kiedy Kościół
nie sprawuje Eucharystii. Jezus został złożony
w grobie. Kościół nie może posilić się
Chlebem z nieba, ponieważ Jego Dawca
zstąpił do otchłani.*

*Uczniowie Pana trwają pogrążeni
w milczeniu. Oto jest dzień, kiedy może-
my przyjrzyć się otchłaniom naszych serc,
w które zstąpił Chrystus, by wyprowadzić
nas na wolność.*

I ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego 17 kwietnia 2022

Wigilia Paschalna

Rdz 1, 1 – 2, 2

Stworzenie świata

Ps 104

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię

Rdz 22, 1–18

Ofiara Abrahama

Ps 16

Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałem

Wj 14, 15 – 15, 1

Przejście Izraela przez Morze Czerwone

Wj 15, 1–18

Śpiewajmy Panu, który moc okazał

Iz 54, 4a.5–14

Trwałość przymierza

Ps 30

Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś

Iz 55, 1-11

Nowe i wieczne przymierze

Iz 12, 2-6

Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia

Ba 3, 9-15.32 – 4, 4

Mądrością jest księga przykazań Boga

Ps 19

Słowa Twe, Panie, dają życie wieczne

Ez 36, 16–17a.18–28

Dam wam serce nowe

Ps 42

Boga żywego pragnie moja dusza

Rz 6, 3-11

Nowe życie

Ps 118

Alleluja, alleluja, alleluja

Łk 24, 1-12

Chrystus zmartwychwstał

Msza święta w dzień

*Już wschodzi zorza poranna,
zabrzmiąło niebo weselem
i ziemia śpiewa radośnie,
a piekło jęczy w udęcie.*

*Bo Król tak bardzo potężny
zniweczył moce śmiertelne,
podeptał władzę Otchłani
i więzy jeńców rozerwał.*

Dz 10, 34a.37-43

Świadectwo Piotra

o zmartwychwstaniu

Czyż jest coś bardziej wzniosłego
nad łaskę, co grzech zwycięża,
nad miłość większą od lęku
i śmierć rodzącą do życia?

Ps 118

W tym dniu wspaniałym

wszyscy się weselmy

Kamień odrzucony przez budujących
stał się kamieniem węgielnym.

Stało się to przez Pana
i cudem jest w naszych oczach.

Kol 3, 1-4

Dążcie tam, gdzie jest Chrystus

lub 1 Kor 5, 6b-8

Wyrzucicie stary kwas

Już Chrystus grób swój porzucił,
zwycięski wraca z Otchłani,
a gdy uwięził szatana,
otworzył niebo dla wszystkich.

*Gdy kamień w grobie Go zamknął,
a żołnierz czuwał u wejścia,
jaśniejąc blaskiem i chwałą
opuścił mroki żałobne.*

*Świetlisty anioł ogłasza,
że Pan zmartwychwstał prawdziwie,
zwyciężył płacz i cierpienie,
pokruszył piekła kajdany.*

Alleluja

Chrystus został ofiarowany
jako nasza Pascha.

Odprawiamy nasze święto w Panu.

J 20, 1-9

**Apostołowie przy grobie
Zmartwychwstałego**

Panie, co chwałą jaśniejesz
po swym zwycięstwie nad śmiercią,
Tobie z Twym Ojcem i Duchem
niech będzie cześć i podzięką. Amen.

lub Łk 24, 13-35

**Poznali Chrystusa
przy łamaniu chleba**

Pomiędzy nami idziesz, Panie,
po kamienistej drodze życia
i słuchasz słów zrodzonych z lęku
przed jutrem pełnym tajemnicy.
Już dzień się chyli na zachodzie,
wieczorny mrok spowija ziemię;
pozostań z nami, wieczne Światło,
na Twą obecność otwórz serca.



Ks. Maciej Małyga biskupem pomocniczym archidiecezji wrocławskiej

Papież Franciszek mianował 10 marca 2022 r. ks. dr. Macieja Małygę, wikariusza biskupiego ds. stałej formacji kapłanów w archidiecezji wrocławskiej, biskupem pomocniczym tejże archidiecezji i przydzielił mu stolicę tytularną Dulcigno.

Decyzję papieża ogłosił abp Józef Kupny we wrocławskim seminarium duchownym, gdzie biskup nominat pełnił wiele lat funkcję ojca duchownego. Została ona przyjęta z radością i entuzjazmem kleryków oraz obecnych kapłanów.

– Przyjąłem to w duchu posłuszeństwa Kościołowi i wielkim zawierzeniu Panu Bogu, wielkim zaufaniu – przyznał ks. Małyga, dodając: – Była to dla mnie poruszająca wiadomość. Otrzymałem ją bowiem,

gdy byłem na granicy w Hrebennem, by stamtąd zabrać kilku swoich znajomych, tak że to wszystko było przedziwną mieszanką różnych wydarzeń: i tego cierpienia, i wielkiej ludzkiej dobroci. Biskup nominat po ogłoszeniu papieskiej decyzji powiedział, że pokornie prosi o modlitwę wszystkich wiernych wrocławskiego Kościoła, zwłaszcza zaś braci kapłanów, których – jak wyznał – nosi głęboko w swoim sercu.

Ksiądz dr Maciej Małyga, biskup nominat, udał się 16 marca na Jasną Górę, by zawierzyć się Matce Bożej, Jej oddać całe swoje życie. – Ona jest moim pocieszeniem – powiedział radiu Jasna Góra. Jak podkreślił, „fiat” Maryi, Jej „tak” jest dla niego bardzo ważne. – Jak moja mama otrząsnęła się z szoku po mojej nominacji i zadzwoniła do mnie, to zapytała: *Co by było, gdyby Maryja powiedziała „nie”?* Stąd ta moja obecność tu dziś i zawierzenie się Matce Bożej – powiedział biskup nominat.



Ks. Maciej Małyga urodził się 11 maja 1979 r. w Środzie Śląskiej. Po maturze w XII LO we Wrocławiu odbywał formację w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Świecenia prezbiteratu przyjął 22 maja 2004 r. W latach 2004-2006 był wikariuszem w parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Oleśnicy. W latach 2006-2012 odbywał studia specjalistyczne na uniwersytecie w niemieckim Fryburgu. W 2012 r. uzyskał tytuł doktora teologii, rozpoczął wykłady na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu i został ojcem duchownym w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. W 2019 r. został wikariuszem biskupim ds. stałej formacji kapłanów. Został też ustanowiony dyrektorem Domu Stałej Formacji Kapłanów w Sulistrowickach. W 2021 r. został ojcem duchownym roku propedeutycznego w archidiecezji wrocławskiej.

Agnieszka Bugała nagrała kiedyś konferencję, którą biskup nominat głosił dla

kapłanów w katedrze wrocławskiej. Mówił tak: „Nie każdy kapłan jest od razu Janem Vianneyem, świętym proboszczem z Ars, ale każdy może nim zostać.

Konieczna jest nieustanna formacja, potrzebujemy rachunku sumienia z życia ukrytego. Wciąż aktualne jest zaproszenie – dla mnie, dla ciebie – by nawrócić swoje życie ukryte. Najpierw to życie pokochać tak, jak kochał je nasz Pan. Ciągłe szukający nocy samotności, żeby być z Ojcem, czy w Galilei, czy w Jerozolimie. Nasz Pan żył według stałego rytmu: noce

ukryte w Ojcu. Oczywiście, nie wszystkie noce były nocami walki, były noce pokoju, misji – piękne noce ukryte w Bogu. I to też chcemy pokochać, to jest nasz skarb, wielka możliwość. Nawrócić swoje życie ukryte, to najpierw je pokochać – miłować je i ukryć w Bogu, a nie ukryć przed Bogiem. W ukryciu cieszyć się ze swojej tożsamości, że Jezus mnie wybrał, a ja wybrałem Jego. Dobrze wiemy, że nic nas tak nie złamie jak to, czego nie widzi świat. Ale z drugiej strony nic nas tak nie wzmocni, jak „jestem synem” powiedziane w ukryciu. Wywalczone, wymęczone, ale w ostateczności wierne. O mojej tożsamości decyduje życie ukryte, powiedziane w ukryciu: *Ojcze, bądź wola Twoja*. Nawrócić swoje życie ukryte, znane tylko mnie, które rozgrywa się między diabłem i aniołem na oczach Ojca, to często ocalić kapłaństwo. I jego świętość”.

ARCHIDIECEZJA.WROC.PL
IZABELA TYRAS @JASNAGORANEWS

Najważniejsza modlitwa

W prasie katolickiej czy internecie co jakiś czas pojawiają się artykuły o bardzo chwytliwych tytułach: „To najskuteczniejsza modlitwa!”, „Jeśli odmówisz tę modlitwę, to...”, „Ta modlitwa zagwarantuje ci...”, „Z tą modlitwą pokonasz...” itd. Niestety, w życiu nie jest tak łatwo, a tego typu podchodzenie do modlitwy to raczej myślenie magiczne.

Według takiego rozumowania, jeśli zrobię coś w odpowiedni sposób, przez określony czas, to w nagrodę otrzymam jakąś nagrodę. No cóż, modlitwa tak nie działa. Jej skuteczność nie wynika z ilości odmówionych różańców, koronek, litanii. Modlitwa jest przede wszystkim relacją z Panem Bogiem. To właśnie ten kontakt, ta relacja nas przemienia, sprawia, że chcemy świadomie przeżywać swoje życie i żyć w pełni. Chcemy naśladować Chrystusa. Chcemy patrzeć na świat i to, co nas otacza, z Bożej perspektywy. I wtedy rzeczywiście wiele się zmienia.

Wracając do tytułów artykułów, które dotyczą modlitwy, zmierzmy sens takiego pytania i zapytajmy: „Jaka jest najważniejsza modlitwa?”. Odpowiedź wydaje się dosyć prosta. To taka modlitwa, która autentycznie przybliży mnie do Pana Boga. Ale Kościół mówi nam jednak, że jest ta jedna, jedyna, która stoi na samym szczycie. To Eucharystia. Msza święta. Jan Paweł II mówił, że to źródło i zarazem szczyt całego życia chrześcijańskiego, ponieważ w niej zawiera się całe dobro duchowe Kościoła.

Bardzo przywykliśmy do Eucharystii. Mamy do niej dostęp. W naszej parafii Msza święta jest odprawiana trzy razy dziennie, w niedzielę aż siedem razy. Znamy jej przebieg, znamy słowa, które wypowiadają wierni, oraz te, które wypowiada kapłan. Naprawdę, Msza nas nie dziwi. Niewiele może nas na niej zaskoczyć. Często można usłyszeć opinie, że jest nudna, że nic się nie dzieje, że jest w niej rutyna. A może rutyna jest, ale w naszym podejściu? W tym, że już nie potrafimy, albo nigdy się nie zadziwiliśmy tym Misterium?

Rzeczywiście, Msza święta to Misterium, tajemnica. Ale to tajemnica, w któ-

rej bierzemy udział, do której mamy dostęp. Ważne jest, żeby się do niej przygotować. Pomyśleć, gdzie idę, na co będę patrzeć, czego będę słuchał. Uświadomić sobie, że przyjmę Ciało Chrystusa, że będę jadł Jego Ciało!

Świadomość to słowo klucz. Bez niej Msza święta będzie kolejnym rytuałem, który jest odtwarzany z grubej książki. A przecież w czasie liturgii słuchamy słowa Bożego, tego co mówi do nas Bóg! Przecież patrzymy, jak Chrystus wydaje się za nas, żebyśmy żyli! Dawniej mówiono, że idzie się słuchać Mszy. My nie mamy jej słuchać, ale mamy brać w niej udział, mamy ją przeżywać. Msza jest tajemnicą, może niewiele z niej rozumiemy, może nie potrafimy się skupić, może wiele spraw nas rozprasza. Ale powinniśmy być świadomi tego, kim jesteśmy i w czym uczestniczymy.

Konstytucje i Reguły Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej mówią, że Eu-

charystia ma być dla oblata centrum życia i działania. Ale to wezwanie dla każdego chrześcijanina. To źródło, które nas oczyszcza, umacnia, inspiruje i przemienia. To najważniejsza modlitwa, którą możemy zanosić do Boga. To nasze centrum, źródło.

Dlatego następnym razem, kiedy wybierzesz się na Mszę świętą, pomyśl, że weźmiesz udział w czymś, co nas przekracza. Pomyśl o tym wielki darze, który otrzymujemy. Wzbudź w sobie świadomość. Bo tutaj, najgłębiej, najmocniej, doświadczamy Jego obecności.

Chyba najlepszym podsumowaniem tego rozważania o Eucharystii będą słowa Tertuliana, pisarza starochrześcijańskiego z przełomu II i III wieku:

Tę właśnie modlitwę płynącą z głębi serca, karmioną wiarą, pielęgnowaną prawdą, dopełnioną niewinnością, uszlachetnioną czystością, ukoronowaną braterską miłością, modlitwę, która wszystko może nam uprosić u Boga, winniśmy wśród psalmów i hymnów zanosić u Bożego ołtarza razem z orszakiem dobrych uczynków.

O. JAKUB WANDZICH OMI



Oblacka pomoc Ukrainie

Od początku inwazji Rosji na Ukrainę misjonarze oblaci Maryi Niepokalanej posługujący w tym kraju udzielali schronienia ludności cywilnej. W piwnicach kościoła i klasztoru w Czernihowie schronienie znajdowało około 70 osób. W podziemiu toczyło się „normalne” życie: posiłki, zabawy z dziećmi, modlitwy o ustanie wojny. W piwnicach sprawowane były Msze święte.

Wraz z postępującą inwazją i bohaterskim oporem obrońców miasta, sytuacja ludności cywilnej stała się na granicy katastrofy humanitarnej. W mieście brakuje wody, prądu i ogrzewania. Misjonarze oblaci ewakuowali ludzi, którzy przebywali pod ich opieką. Logistycznie było to niezwykle trudne ze względu na obecność wojsk nieprzyjaciela w okolicach Czernihowa. Ponadto okupanci zaczęli otwierać ogień do cywili. Rosjanie zniszczyli most w kierunku Kijowa. Tą drogą nie tylko uciekali ludzie, ale docierała pomoc.

W chwili obecnej w mieście wciąż giną ludzie, choć większość mieszkańców uciekła z Czernihowa. Taka możliwość otworzyła się również przed zakonnikami. Jednym z argumentów było bezpieczeństwo, z drugiej strony pogarszająca się możliwość dostarczania pomocy humanitarnej.

Ojciec Piotr Wróblewski OMI z Polski i o. Dymitr Zaniamonski OMI z Białorusi odmówili wyjazdu. Postanowili pozostać w mieście, nawet za cenę swego życia. Oblaci udają się do kostnicy, gdzie modlą się przy zabitych. W mieście nie ma regularnych pochówków, ciężko również określić, ile osób zginęło do tej pory w wyniku agresji Rosji. Oprócz posługi kapłańskiej w szpitalu, oblaci spieszą z pomocą ludziom, którzy nie mają możliwości opuszczenia miasta.

Kokotek, 23 marca 2022

W Oblackim Centrum Młodzieży w Kokotku schronienie znalazło około 130 osób z Ukrainy, głównie kobiet z dziećmi. W czasie pobytu część kobiet znalazła już pracę, zaczęły rozglądać się za mieszkaniem. Tymczasem dzieci roz-

poczęły naukę w lublinieckich szkołach. Aby ułatwić im dostęp do placówek oświatowych urząd miasta zorganizował transport autobusowy.

Utrzymanie uchodźców generuje koszty, które w dużej mierze ponoszą misjonarze oblaci. Do Kokotka dotarła pomoc humanitarna z Irlandii. W transporcie znalazły się m.in. żywność, środki higieniczne, ubrania, artykuły dla dzieci i niemowląt. Część spośród tych darów zostanie przekazana dalej do oblackiego magazynu przeładunkowego w Zahutyniu, skąd trafią na Ukrainę.

Opowiada o. Tomasz Maniura OMI: Ściągnęliśmy o. Pawła Tomysa OMI – to oblat, który od 27 lat pracuje na Ukrainie, obecnie w Rokitnem. Nasi goście mogą z nim porozmawiać po ukraińsku, w swoim języku. Duża część spośród tych ludzi to grekokatolicy. Większość to prawosławni, ale oni nie praktykują. A grekokatolicy chodzą na modlitwy, na Msze święte. Codziennie jest Msza święta, każdego wieczoru mamy modlitwy. Kto chce, to przychodzi. Jest osiem osób, dziesięć. Są rozmaite zajęcia dla dzieci, kobiet, luźne, sportowe. Wczoraj ściągnęliśmy wszystkich dyrektorów szkół z Lublińca, żeby odpowiedzieli im na wszystkie pytania. Jest też opieka psychologiczna. Na początku trzeba zaspokoić im podstawowe potrzeby, jak poczucie bezpieczeństwa, akceptacji.

Mamy w Kokotku ludzi z całej Ukrainy: z Iwano-Frankowska, Żytomierza, Tarnopola, Kijowa, Lwowa, Kowla, Równego, Sarn, spod Czarnobyla, z Charkowa. Przekrój całego społeczeństwa: jest profesor fizyki, jest profesor ekonomii – pani, która kilka lat temu pracowała w Ministerstwie Finansów. Jest nauczycielka angielskiego.

Jest pan, który prowadził hurtownię z farbami pod Lwowem. Jest dentystka, fryzjerka.

Lwów, 26 marca 2022

Syreny alarmowe we Lwowie odezwały się 25 marca 2022 r. przed godz. 16.00 czasu polskiego. Ostrzelano skład paliwowy i jednostkę wojskową w okolicach ul. Łyczakowskiej. W ciągu kilku godzin doszło jeszcze do dwóch eksplozji na przedmieściach. Nad Lwowem pojawiły się kłęby dymu. Misjonarze oblaci przebywali w swoim mieszkaniu. – Pracowałem nad kazaniem – relacjonuje o. Błażej Gawliczek OMI. – Znajomy wojskowy napisał, że radzi nam, abyśmy się ukryli, bo trzy bomby spadły za Lwowem. Popatrzyłem na mapę. Od nas, od naszego mieszkania to jest około dziesięciu kilometrów.

W centrum Lwowa na razie nic się nie dzieje. Wyczuwa się napięcie, ale ludzie starają się żyć „normalnie”. Wszyscy obawiają się, że może dojść do bombardowania punktów pomocy humanitarnej. Miasto nie tylko jest ważnym punktem na drodze uchodźców, ale również dociera tutaj pomoc humanitarna, która jest przekazywana w głąb Ukrainy. Niedaleko oblatów znajduje się centrum zarządzania pomocą. Kolejne obawy są o dworzec kolejowy, który służy ogromnej masie ludzi.

– Rzeczywiście pojawiło się dużo wojskowych na ulicach. Tutaj na rynku, głównie przy operze, kręci się niemiłosiernie wielu ludzi i wtedy, kiedy zawyją syreny, to nagle pojawiają się znikąd jacyś wojskowi, którzy nakazują, żeby natychmiast udać się pomiędzy kamienice i tam czekać do zakończenia alarmu. Podobnie funkcjonuje transport. W trakcie alarmu wszyscy muszą znaleźć bezpieczne schronienie. Ludzie mówią, że Lwów szykuje się na konkretny atak. Jednym z zajęć misjonarzy jest udział w pomocy humanitarnej. Jednocześnie toczy się normalna posługa sakramentalna.

– W poniedziałek jest kolejny pogrzeb naszego parafianina. Staramy się jakoś funkcjonować i pomagać. Naprawdę, dla jednego księdza jest tu co robić, a jeszcze brakuje mi czasu, żeby na przykład przysiąc do kazania. Nie potrafię się skupić, tego wszystkiego jest bardzo dużo... Człowiek jest już trochę tym wszystkim zmęczony. Jest takie zmęczenie psychiczne – wyjaśnia o. Gawliczek.

Wielu ludzi dzwoni i prosi o posługę sakramentalną. Misjonarze nie tracą nadziei, robią, co mogą. – Wszystko na chwałę Pana Boga – dodaje o. Błażej. – Dzisiaj dzwonił do mnie superior delegatury, mówiąc, żebym nie przejmował się tymi bombami. „Zamknij oczy i się przeżegnaj” – i ja tak robię. Ruskie strzelają, Pan Bóg bomby nosi.

Kijów, 2 kwietnia 2022

Kilka dni temu pojawiła się informacja, że rosyjscy żołnierze wycofują część sił z okolic Kijowa. I chociaż co jakiś czas nadal słychać wybuchy, to jednak na ulicach ukraińskiej stolicy zrobiło się nieco spokojniej, zaczyna wracać życie. Strzały słychać na obrzeżach miasta, bo tam ciągle trwają walki. W mieście co jakiś czas wyją syreny, ale rzeczywiście jest zauważalnie spokojniej niż jeszcze kilka dni i tygodni temu – relacjonuje o. Paweł Wyszowski OMI pracujący w Kijowie. – Ludzie nie tyle wracają do stolicy, ile raczej odważniej wychodzą z domów lub kryjówek – dodaje.

– Codziennie odprawiamy Eucharystię w kościele. Nigdzie się nie przenosiłiśmy. Stwierdziliśmy, że jeśli ludzie będą nas szukać i potrzebować, to muszą wiedzieć, gdzie nas znaleźć. Nasze miejsce jest w kościele. Na Mszę świętą przychodzi coraz więcej ludzi. Podchodzą, zagadują, pytają o Pana Boga, widzą ich pragnienie, żeby poświęcić im trochę czasu.

– Dajemy im tyle uwagi, ile tylko potrzebują – mówi o. Paweł. Zwraca też uwagę na to, że chociaż formalnie przygotowywanie do sakramentów w parafii trwa czasem kilka miesięcy lub nawet kilka lat, to wojna

wymaga tego, aby nie zwlekać z udzielaniem chrztów czy błogosławieniem par. Niektórzy przygotowywali się przez dłuższy czas do sakramentów, ale wybuchła wojna i przerwała ten proces. Wiadomo, że na wojnie każda chwila może być ostatnią w naszym życiu. Dlatego jeśli ktoś prosi o chrzest czy chce zawrzeć sakrament małżeństwa, to nie zwlekamy. Jeden z żołnierzy specjalnie wziął przerwę i przyjechał do domu tylko na jeden dzień, aby wziąć ślub – opowiada.

W oblackiej parafii regularnie organizowana jest pomoc dla najbardziej potrzebujących. Wolontariusze zbierają potrzebne produkty, a później zajmują się ich przekazywaniem tym, którzy bez pomocy nie daliby sobie rady. Idea pomagania innym łączy ludzi różnych wyznań. Nasza parafia ma kilkunastu wolontariuszy, którzy nieustannie organizują pomoc dla mieszkańców Kijowa i okolic, ale też choćby Czernihowa. Do domów osób starszych i potrzebujących rozwożą jedzenie, ubrania, leki. Co ciekawe, dołączyli także prawosławni i protestanci. Nasza pomoc zrobiła się więc międzywyznaniowa i zjednoczyła nas mimo różnic. Dzielimy się wszystkim, co mamy – relacjonuje o. Paweł Wyszowski OMI.

Tywrów, 4 kwietnia 2022

W klasztorze wciąż znajdują schronienie uciekinierzy przed wojną, szczególnie ze wschodu Ukrainy. Jednocześnie znajduje się tutaj baza przeładunkowa pomocy humanitarnej. Potrzebna jest żywność długoterminowa, odzież termiczna, środki higieniczne, pampersy dla dorosłych.

– Mamy taką zasadę, że nie oglądamy wiadomości wieczorem, tylko idziemy na modlitwę, Różaniec, nieszpory. Dlaczego taka zasada? Bo jeśli zasypiasz z takimi informacjami, to nie zaśniesz, albo się obudzisz w nocy i nie możesz spać. W ogóle sen jest ważnym elementem w życiu człowieka. Zwłaszcza widać to tutaj podczas wojny. Bez snu ludzie są bardzo, bardzo rozbici. A niepokój działa źle na sen – mówi o. Krzysztof Machelski OMI z Tywrowa.

– Staramy się podtrzymywać na duchu tych ludzi, rozmawiać. Jemy razem posiłki, staramy się łączyć z nimi kontakt. Organizujemy im tutaj cały dzień, dużo też pomagają w rozładunku pomocy humanitarnej, przeładowują dalej, na inne miasta, gdzie jedzie jakiś transport. Część zajmuje się dziećmi, praniem, częścią sprzętą – bo trzeba coś robić, żeby nie myśleć ciągle o tym, czy mój dom jeszcze stoi.

Połtawa, 4 kwietnia 2022

To najbardziej wysunięta na wschód oblacka placówka na Ukrainie, niedaleko Charkowa. Wprawdzie nie było tu działań wojennych, ale gdyby padł Charków, wojsko rosyjskie może skierować się m.in. tutaj. – Pomimo zagrożenia, które nas dotknęło, oblaci są bezpieczni, organizują pomoc ludziom, którzy do nich się zwracają. Do kościoła przychodzi coraz więcej protestantów, których pastory wyjechali z Ukrainy. Szukają wsparcia duchowego – mówi o. Sergiej Zacharczenko OMI, proboszcz parafii w Połtawie.

(PG) OBLACI.PL

W dni powszednie o godz. 8.30 zapraszamy na Różaniec w intencji pokoju na Ukrainie. Prosimy zaprosić sąsiadów przybyłych z Ukrainy.

O POKÓJ NA UKRAINIE

ЗА МИР В УКРАЇНІ

Щодня, крім неділі, запрошуємо на 8.30 помолитися розарію за мир в Україні.

O mowo polska...

*O mowo polska, tyś Zygmunta dzwonem,
Grunwaldzkich mieczów błyskawicą złotą,
I skowronczaną piosnką nad zagonem,
I zapomnianych kurhanów tęsknotą,
Piorunem ducha, który w przyszłość bije,
Dniem, który umarł – i dniem, który żyje,
Królowo władna i skuta sieroto...*



Tak określił znaczenie mowy ojczy-
stej młodopolski poeta, dziennikarz, puł-
kownik Wojska Polskiego, bezgranicz-
nie zakochany w Polsce Artur Oppman
(1867-1931). Lubię tę nieco patetycz-
ną i wzruszającą wypowiedź Or-Ota, bo
ona przypomina, że język ojczysty to nie
tylko zwykłe narzędzie porozumiewania
się, z którym my, jego użytkownicy czę-
sto obchodzimy się dość bezceremonial-
nie, ale prawdziwy skarb.

Dlatego właśnie z czytelnikami „Kró-
lowej Pokoju” pragnę podzielić się wie-
dzą o historii, rozwoju, obrońcach i za-
grożeniach polskiego języka z nadzie-
ją, że ten odcinkowy cykl artykułów po-
zwoli użytkownikom polszczyzny bar-
dziej świadomie i z większą miłością ten
skarb traktować, a być może uczuli na
niebezpieczeństwa, na które współcze-
śnie, podobnie jak to było w przeszłości,
jest narażony.

Język stanowi niezwykle ważne dzie-
dictwo kulturowe każdego społeczeń-
stwa. Jest on łącznikiem między poko-
leniami, między przeszłością a przysz-
łością. Dzięki niemu społeczeństwo za-
chowuje tożsamość narodową i poczu-
cie wspólnoty. Bez języka nie ma naro-
du, a jeśli nie ma narodu, jak to trafnie
określił prof. Piotr Jaroszyński, „to nie ma
i tych wartości, które dana społeczność
potrafiła z siebie wypromieniować dzięki
własnemu geniuszowi i własnej pracy”.

Wcześniej podobnie w tej kwestii wy-
powiedział się polski filozof, działacz po-

lityczny i społeczny XIX wieku, uczest-
nik powstania listopadowego i wiel-
kopolskiego, Karol Libelt, który w tek-
ście „O miłości ojczyzny” napisał mię-
dzy innymi: „Naród żyje, dopóki język
jego żyje, bez języka narodowego nie
ma narodu (...) Mowa jest obrazem my-
śli i uczuć człowieka, język jest obrazem
myśli i uczuć narodu”.

Podobnych wypowiedzi podkreślają-
cych znaczenie języka znajdziemy w na-
szym dorobku kulturowym bardzo wiele
i jeszcze będzie okazja, aby na niektóre
z nich się powołać. Myślę jednak, że war-
to wspomnieć też dzieło uniwersalne,
wskazujące na znaczenie mowy dla ca-
łego rodzaju ludzkiego. To z Biblii płynie
przekaz o stwórczej mocy słowa, przy
pomocy którego Bóg powołał do istnie-
nia cały kosmos i człowieka. A co szcze-
gólnie ważne, tylko z człowiekiem po-
dzielił się darem słowa i mocą nazywa-
nia wszystkiego, co człowiekowi dał we
władanie. Przypomnienie tej odwiecznej
prawdy pozwala na uświadomienie so-
bie faktu, że język to nie tylko przywilej,
ale również zobowiązanie. Pięknie wy-
raził to przekonanie twórcy literackiej
polszczyzny, Jan Kochanowski w „Pieśni
o dobrej sławie”:

*Nie chciał nas Bóg położyć
równo z bestyjami:*

*Dał nam rozum, dał mowę,
a nikomu z nami.*

*Przeto chcemy wziąć przed się
myśli godne siebie,*

*Myśli ważne na ziemi,
myśli ważne w niebie;
Służmy pocziwej sławie,
a jako kto może,
Niech ku pożytku
dobra spólnego pomoże.*

Język jest cechą wyróżniającą każdy
naród. Na świecie istnieje kilka tysięcy
języków (od 2500 do 5600). Pomimo ta-
kiej ilości połowa ludności świata posłu-
guje się jedynie dwunastoma językami,
są to: chiński, angielski, hindi, hiszpań-
ski, rosyjski, arabski, japoński, bengal-
ski, niemiecki, indonezyjski, portugalski,
francuski. Językiem polskim mówi kilka-
dziesiąt milionów ludzi: około 40 milio-
nów w kraju i około 20 milionów poza
granicami Polski.

Każdy język ma swą historię i pocho-
dzenie. Język polski wywodzi się z ję-
zyka praindoeuropejskiego, którym przed
tysiącami lat mówiły plemiona na ob-
szarach od Indii do Europy Środkowej.
Z tego języka wyłoniły się różne inne ję-
zyki i grupy językowe, wśród nich grupa
bałto-słowiańska. Z tej zaś około V wieku
p.n.e. wyodrębnił się język prasłowiań-
ski, który w V wieku naszej ery podzielił
się na 3 odłamy języków słowiańskich:

- zachodnie: łużyckie, polski, czeski, słowacki;
- południowe: bułgarski, macedoński, serbski, chorwacki, słoweński;
- wschodnie: rosyjski, białoruski, ukraiński.

Wydzielony ze wspólnoty prasłowiań-



Przedszkole Niepubliczne Ochronka im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Konstancinie-Jeziornie ogłosiło ogólnopolski konkurs plastyczny dla dzieci pt. „Jezus żyje wśród nas”.

Nasze dzieci z przedszkola „Wesoła Gromadka” chętnie odpowiedziały na propozycję wzięcia udziału w konkursie.

Wybraliśmy trzy prace na konkurs w grupie wiekowej pięcio- i sześciolatków. Mamy nadzieję, że prace naszych dzieci będą docenione i nagrodzone.

(BM)



Kiermasz świąteczny dla Ukrainy

.....
skiej i zachodniosłowiańskiej język polski w VIII i IX wieku nie był jeszcze jednolity, ale z chwilą organizacji państwowości po przyjęciu chrześcijaństwa zaczął formować się z różnych dialektów w język ogólnopolski. Scalanie różnych plemion w jedno państwo trwało dłuższy czas, w którym następowało też ujednolicanie języka z bliskich sobie gwar plemion, np. Polan, Słężan i Wiślan.

Oczywiście przez cały czas swej historii język polski rozwija się, zmienia, podlega różnym wpływom a nawet naciskom. Zapożycza słownictwo z innych języków ze względu na kontakty z cudzoziemcami oraz rozwój nauki i postęp cywilizacyjny. Sam również z tych samych powodów oddziaływał i oddziałuje na języki innych nacji, ale przede wszystkim wiernie towarzyszy narodowi w jego burzliwych, ponad tysiącletnich dziejach, wraz z nim przeżywa jego wzloty i upadki, momenty świetności i śmiertelnych zagrożeń. I o tym wszystkim napiszę w kolejnych odcinkach.

SONIA KROK

W tym roku, po ponad dwuletniej przerwie, postanowiliśmy zorganizować w przedszkolu kiermasz świąteczny. Kiedy zapadła ta decyzja, nikt z nas nie myślał, jaki będzie cel... Wydarzenie z 24 lutego sprawiło, że postanowiliśmy większość dochodu przeznaczyć na pomoc dla Ukrainy.

Ze sprzedaży ozdób przygotowanych przez dzieci i nauczycieli z przedszkola nr 122 „Wesoła Gromadka” zakupimy najpotrzebniejsze artykuły i przekażemy je do punktu pomocy dla Ukrainy. Choć to tylko kropla w morzu potrzeb, my czujemy, że też pomagamy.

(MG)



Różaniec ze św. Siostrą Faustyną Kowalską

W swoim „Dzienniczku” św. Siostra Faustyna opisuje nieraz sytuację, która miała miejsce podczas Mszy świętej. Kiedy kapłan unosił podczas przeistoczenia białą Hostię, ona widziała postać Dzieciątka Jezus. Zobaczyć Jezusa – to wielki dar, który otrzymują niektórzy święci.

Tajemnice radosne

I Zwiastowanie

Największą miłość i przepaść miłosierdzia poznaję we Wcieleniu Słowa. (...) Przed każdą Komunią świętą gorąco proszę Matkę Bożą, aby mi dopomogła w przygotowaniu duszy na przyjście Syna swego (...), aby raczyła rozpaść we mnie ogień miłości Bożej, jaką płonęło Jej czyste Serce w chwili Wcielenia Słowa Bożego (Dzienniczek, 180, 1114).

II Nawiedzenie św. Elżbiety

„Rozważ miłość bliźniego: czy miłością twoją ku bliźnim kieruje miłość Moja, czy modlisz się za nieprzyjaciół? Czy życzysz dobrze tym, którzy w jakikolwiek sposób cię zasmucili albo obrazili? Wiedz o tym, że cokolwiek dobrego uczynisz jakiegokolwiek duszy, przyjmuję jakobyś Mnie samemu to uczyniła” (Dz. 1768).

III Narodzenie Pana Jezusa

Jezu, co jest powodem, że taisz swój majestat, że opuściłeś tron nieba, a przebywasz z nami? Odpowiedział mi Pan: „Córko moja, miłość Mię sprowadziła i miłość Mię zatrzymuje” (...). Poznałam tajemnicę Wcielenia. Jak wielkie miłosierdzie Boże zawiera się w tajemnicy Wcielenia Syna Bożego (Dz. 576, 1433).

IV Ofiarowanie w świątyni

O Maryjo, dziś miecz straszny przeniknął Twą świętą duszę, prócz Boga nikt nie wie o Twoim cierpieniu. Twa dusza nie łamie się, ale jest mężna, bo jest z Jezusem. Matko słodka, złóż moją duszę z Jezusem, bo tylko wtenczas przetrwam wszystkie próby i doświadczenia (...). Niech miecz cierpień nigdy mnie nie łamie (Dz. 915).

V Odnalezienie Pana Jezusa

Nie szukam szczęścia poza wnętrzem, w którym przebywa Bóg. Cieszę się Bo-



© ZGROMADZENIE SIÓSTR MATKI BOŻEJ MIŁOSIERDZIA (ISM)

giem we własnym wnętrzu, tu z Nim ustawicznie przebywam, tu jest największa moja z Nim zażyłość (...). Najświętsza Panna zachęca mnie do takiego przestawania z Bogiem (Dz. 454).

Tajemnice światła

I Chrzest w Jordanie

Poznałam wyraźniej (...) trzy Boskie Osoby: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jednak istność ich jest jedna i równość, i majestat. Dusza moja obcuje z tymi Trzema (...). Ktokolwiek jest złączony z jedną z tych Trzech Osób, przez to samo jest złączony z całą Trójcą Świętą (Dz. 472).

II Wesele w Kanie Galilejskiej

Jezus mi powiedział: „Córko moja, nie ofiarowałam Mi tego, co jest istotnie twoim”. (...) Zapytałam: „Jezu, powiedz mi o tym, a oddam Ci natychmiast z hojno-

ścią serca”. – Jezus rzekł (...): „Córko, oddaj Mi nędzę twoją, bo ona jest wyłączną twoją własnością”. W tej chwili promień światła oświecił mą duszę (Dz. 1318).

III Głoszenie Ewangelii

Każdej pojedynczej duszy czy to świętość, czy upadek odbija się w całym Kościele. (...) Poznałam, jak wielki wpływ wywieram na inne dusze – nie przez jakieś heroiczne czyny, bo te są same z siebie uderzające, ale przez tak drobne, jak poruszenie ręki, spojrzenie... (Dz. 1475).

IV Przemienienie na górze Tabor

Ujrzałam nad sobą Hostię świętą w wielkich jasnościach. Wtem usłyszałam głos (...): „W niej twoja siła, ona cię bronić będzie”. (...) Dziwna moc wstąpiła w duszę moją i jakieś dziwne światło: na czym polega nasza miłość ku Bogu, a to jest na pełnieniu woli Bożej (Dz. 616).

V Ustanowienie Eucharystii

„Ach, jak Mnie to boli, że dusze tak mało się łączą ze Mną w Komunii świętej. (...) Kocham je tak czule i szczerze, a one Mi nie dowierzają. Chcę je obsypać łaskami – one przyjąć ich nie chcą. Obchodzą się ze Mną jak z czymś martwym, a przecież mam Serce pełne miłości i miłosierdzia” (Dz. 1447).

Tajemnice bolesne

I Modlitwa w Ogrójcu

„A będąc w ciężkości – dłużej się modlił”. Kiedy się zaczęłam zastanawiać głębiej, wiele światła spłynęło na duszę moją. Poznałam, jak bardzo potrzeba nam wytrwałości w modlitwie, i od takiej ciężkiej modlitwy zależy nieraz nasze zbawienie (Dz. 157).

II Biczowanie

Ujrzałam Pana Jezusa, jak cierpiał biczowanie. (...) Biedni grzesznicy, jak wy się spotkacie w dzień sądu z tym Jezusem, którego teraz tak katujecie? Krew Jego płynęła na ziemię, a w niektórych miejscach ciało zaczęło odpadać. I wi-

działam na plecach parę kości Jego obnażonych z ciała... Jezus cichy wydawał jęk i westchnienie (Dz. 188).

III Cierniem ukoronowanie

Upleciono koronę z cierni i ubrano głowę świętą Pana, i podano trzcinę w rękę Jego, i naśmiewali się z Niego, oddając Mu pokłony jako królowi, plwali na oblicze Jego, a inni brali trzcinę i bili głowę Jego, a inni kułakami zadawali Mu boleść, a inni zasłonili twarz Jego i bili Go pięściami; cicho znosił to Jezus. (...) Skąd taka złość w człowieku, a jednak grzech to sprawia – spotkała się Miłość i grzech (Dz. 408).

IV Dźwiganie krzyża

Nie wszystko jeszcze świat wie, co Jezus cierpiał. Towarzyszyłam Mu (...) w każdym rodzaju męki Jego; nie uszły uwagi mojej ani jeden ruch, ani jedno spojrzenie Jego, poznałam całą wszechmoc miłości i miłosierdzia Jego ku duszom (Dz. 1054).

V Ukrzyżowanie

Kiedyś konał na krzyżu, w tym momencie obdarzyłeś nas życiem wiekistym; pozwalając sobie otworzyć bok swój najświętszy, otworzyłeś nam niewyczerpane źródło miłosierdzia swego; da-

łeś nam, co miałeś najdroższego, to jest krew i wodę z Serca swego (Dz. 1747).

Tajemnice chwalebne

I Zmartwychwstanie

W czasie rezurekcji ujrzałam Pana Jezusa w wielkim blasku, który zbliżył się do mnie i rzekł: „Pokój wam, dzieci moje”, i wznosił rękę, i błogosławił. Rany rąk i nóg, i boku były niezatarte, ale jaśniejące. (...) Rzekł do mnie: „Wzięłaś wielki udział w męce mojej, dlatego daję ci ten wielki udział w chwale i radości mojej” (Dz. 205).

II Wniebowstąpienie

Towarzyszyłam Panu Jezusowi, gdy do nieba wstępował. (...) Ujrzałam się pośród wielkiej rzeszy uczniów i Apostołów, i Matki Bożej; Jezus mówił, aby szli na cały świat, nauczając w imię Jego (...). Widziałam tęsknotę Najświętszej Panny. Dusza Jej całą mocą miłości zatęskniła za Jezusem, lecz tak była spokojna i zdana na Boga, że w Jej Sercu nie było ani jednego drgnienia innego, tylko tak, jak Bóg chce (Dz. 1710).

III Zesłanie Ducha Świętego

Przeżywam chwile z Matką Najświętszą. Z wielkim utęsknieniem czekam na

przyjście Pana. (...) Pragnę przygotować wszystkie narody na przyjęcie Słowa Wcielonego. O Jezus, spraw, niech zdrój miłosierdzia Twego wytrysnie z większą obfitością, bo bardzo jest schorzała ludzkość (Dz. 793).

IV Wniebowzięcie Maryi

Poznałam radość Najświętszej Panny w Jej chwili wniebowzięcia (...). Pozostałam sam na sam z Najświętszą Panną – pouczała mnie o życiu wewnętrznym (...): „Prawdziwą wielkością duszy jest kochać Boga i upokarzać się w Jego obecności, całkowicie zapomnieć o sobie i za nic się mieć, bo wielki jest Pan, lecz tylko w pokornych ma upodobanie” (Dz. 1244, 1711).

V Ukoronowanie Matki Bożej

Czułam bliskość Matki Najświętszej. (...) Cała była biała, przepasana szarą niebieską, płaszcz też niebieski, korona na głowie, z całej postaci bił blask niepojęty. „Jestem Królową nieba i ziemi, ale szczególnie Matką waszą”. (...) Od dziś staram się o jak największą czystość duszy, aby promienie łaski Bożej odbijały się w całej jasności (Dz. 805).

ROZANIEC.EU

INTENCJE MODLITWY ŻYWEGO RÓŻAŃCA

PAPIESKA

Módlmy się, aby zaangażowanie pracowników służby zdrowia w opiekę nad osobami chorymi i starszymi, szczególnie w krajach najuboższych, było wspierane przez rządy i lokalne wspólnoty.

PARAFIALNA

Aby Chrystus Zmartwychwstały obdarzał nas łaskami, by stać się orędownikami pokoju.

PAPIESKA

Módlmy się, aby młodzi ludzie, wezwani do pełni życia, odkryli Maryjny styl życia, który prowadzi do zasłuchania, głębokiego rozeznania, odwagi wiary i oddania służbie.

PARAFIALNA

Módlmy się o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne z naszej parafii.

KWIECIEŃ 2022

MAJ 2022

WIELKA
NOWENNA
RÓŻAŃCOWA
2018-2026



Rok 2022:
Żywy Różaniec
wspieraniem
dzieła misyjnego

Z RÓŻAŃCEM I PAULINĄ JESTEŚMY JEDNĄ DRUŻYNĄ

Czcigodna Służebnica Boża Paulina Jaricot – założycielka Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Żywego Różańca – pomagała także przy zakładaniu Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci.

Jej głęboka duchowość, talenty organizacyjne, pomysłowość, zaangażowanie w sprawy misji i determinacja przyczyniły się do stworzenia międzynarodowej sieci pomocy, animacji i współpracy misyjnej.

Jej misyjne Dzieło Rozkrzewiania Wiary obchodzi w tym roku 200-lecie istnienia i 100-lecie od chwili uznania go za papieskie.

Już niedługo, 22 maja 2022 roku w Lyonie, odbędzie się beatyfikacja Czcigodnej Służebnicy Bożej Pauliny Jaricot.

(RED.)

VII Festyn Rodzinny „U Oblatów”

Po dwóch latach izolacji przyszedł czas na integrację! Obowiązek noszenia maseczek i zachowania dystansu społecznego tak wpłynął na nasze życie, że może ciężko było rozpoznać sąsiada na niedzielnej Eucharystii i przemykaliśmy przez osiedle zachowując „odpowiednią odległość”... Tak, przeszliśmy przez bardzo trudny czas, może okaże się, że wielu spośród nas już nie zobaczymy...

Jednak wraz niosącą nadzieję wiosną, widzimy także budzące się na nowo do życia kontakty i relacje społeczne, coraz więcej spacerów, spotkań, nieśmiało przebijają się plenerowe imprezy.

Dlatego też już dziś chcielibyśmy ogłosić wszem i wobec, że w sobotę 28 maja 2022 roku odbędzie się – siódmy już z kolei – festyn parafialny „U Oblatów”.

Festyn to przestrzeń dla parafian, ich rodzin i przyjaciół. Czas radości, zabaw, rozmów, spotkań z bliskimi. Nie zabraknie stawy dla ciała a także dla ducha.

Oczywiście emocji przysporzy tradycyjnie loteria fantowa; festyn będzie obfitował w turnieje sportowe, koncerty i rozmowy z naszymi Oblatami.

Wśród wielu atrakcji, które przyciągają zawsze tłumy parafian i gości, będzie można, między innymi: oznakować rower, zobaczyć pokaz grupy ratownictwa wodnego, porozmawiać z przedstawicielami Straży Pożarnej i Straży Miejskiej. Każdy znajdzie coś dla siebie.

Dla chętnych, którzy chcieliby włączyć się w organizację festynu, mamy kilka

pomysłów: możesz podzielić się czymś, co uszczęśliwi innych, powiększając naszą pulę nagród w konkursie loteryjnym. Fanty i nagrody można przynosić do naszej parafialnej księgarni – do środy 25 maja włącznie.

Jeśli masz talent do tworzenia słodkości, nie ukrywaj tego. Upiecz ciasto i zobacz, jak wiele radości przyniesie innym Twój talent. Przygotowane wypieki można dostarczyć w piątek 27 maja w godzinach od 19.00 do 20.00 do salki parafialnej (wejście od strony biura parafialnego) lub w sobotę 28 maja od godz. 8.00 do sali św. Eugeniusza. Wszelkie pytania można kierować do Krzysztofa Oleksiaka, tel. 666 377 364 lub do o. Tomasza Szury OMI, tel. 690 347 588.

BEATA OLEKSIK



Co to znaczy trwać w Jezusie?

Podpowiedzi ostatnio szukaliśmy w Dziejach Apostolskich w rozdziale drugim. Uczniowie Pana trwali w nauce Apostołów, we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Trwać w Jezusie praktycznie dla uczniów oznaczało spełnienie tych czterech warunków.

Oprócz trwania w nauce Apostołów, którym zajmowaliśmy się poprzednio, drugim ważnym elementem jest trwanie we wspólnocie. To jest ten drugi warunek, po którym możemy rozpoznać, że trwamy w Panu. Uczniowie trwali we wspólnocie, bo to im pokazał Mistrz. On sam razem z nimi budował wspólnotę. Oni naśladując Go też budują. Nikt do Boga nie idzie sam, idziemy razem. Zwykle gdy dokonuje się jakieś nowe ożywienie w Kościele, poszukuje się nowej gorliwości, przebudzenia w wierze, to ten element dowartościowania budowy życia wspólnotowego też ożywa.

To samo doświadczenie niosą ze sobą nowe ruchy kościelne ostatnich dekad po II Soborze Watykańskim. Oczywiście budowanie wspólnoty nie jest łatwe, wielokrotnie zamiast nieść błogosławieństwo przynosi też cierpienie, a niekiedy poranieni wzajemnie bracia rozchodzą się i już nie chcą więcej mieć do czynienia z żadną wspólnotą. A jednak jesteśmy przez słowa Pisma zachęcani, aby się nie poddawać.

Dla mnie wspólnota niesie w sobie tak wiele wartości. Tu poznałem swoją żonę, tu wychowały się moje dzieci, tu mam przyjaciół i przede wszystkim tu wzrastam w wierze. Pewnie mógłbym wiele czasu spędzić, wymieniając powody, dla których warto we wspólnocie trwać. Niewątpliwie, patrzenie na wspólnotę tylko z perspektywy otrzymywania jakiegoś rodzaju przyjemności czerpanej z fajnie spędzonego czasu, poznania fajnych ludzi szybko skończy się rozczarowaniem, dlatego że z czasem jednak musimy odkryć, że wszyscy zmagamy się z naszym grze-

chem, zapatrzeniem w siebie, nadmiernymi oczekiwaniami wobec innych itp. i wady braci stają się dużym problemem.

Dla mnie jednak to był krok do uświadomienia sobie, że nie można budować swojej wiary na człowieku, tylko na Jezusie, a po drugie, że moje słabości są jeszcze większe niż braci, a mimo to oni mnie kochają, mimo ciemności, którą często noszę. Po pierwszej fascynacji życiem wspólnotowym ten moment odkrycia,



że bracia i siostry mają wady, raniące zachowania, stał się kluczowy. Można przecież wtedy sobie powiedzieć: no i prawda wyszła na jaw, mieli tu być pobożni ludzie, bardzo wierzący, a tu się okazało, że są grzesznikami, wobec tego trzeba stąd uciekać.

Ale jest coś jeszcze ważniejszego, coś, co mogę nazwać jednym z większych odkryć mojego życia – że przebywanie blisko z ludźmi, których słabości już się poznało, stało się wyjątkową okazją do poznania siebie samego. To właśnie tu dowiedziałem się bardzo wiele o sobie samym, jaki jestem, jakim wielkim grzesznikiem jestem, jak bardzo potrzebuję Boga, Jego łaski, jak bardzo nie potrafię kochać. Bez tych bliskich osób nigdy bym tego nie zrozumiał. Zrozumiałem, że to

nie bracia i ich wady są problemem, ale że to ja jestem problemem, że to ja potrzebuję nawrócenia, przemiany, nie oni.

Każda wspólnota składa się z osób, które lubimy, mają na nas kojący wpływ, przebywania z nimi daje nam poczucie radości i bezpieczeństwa oraz tych, których obecność jest dla nas wymagająca, nie lubimy z nimi przebywać, rozmowa z nimi jest dla nas dużym wysiłkiem. Wbrew pozorom to właśnie ci trudniejsi są dla nas szansą wydostania się z tej dobrze obwarowanej twierdzy, gdzie dobrze się chronimy przed zmianą serca, przed wzrostem duchowym. We wspólnocie mamy jednych i drugich, i potrze-

bujemy jednych i drugich. Rodzi się czasem pomysł, aby tych trudnych się pozbyć; czy wspólnota nie mogłaby się składać tylko z tych fajnych? To jednak jest nie możliwe, to się kończy zawsze katastrofą. Takich wspólnot nie ma, ponieważ szybko się rozpadają.

Pozorni wrogowie są błogosławieństwem, szansą wzrostu duchowego. To ci trudni wyzwala w nas nowe pokłady miłości, to ci trudni dają nam szansę poznania nas samych i wzrostu w miłości. A właśnie o miłość chodzi. Aby miłość w nas wzrastała, potrzebujemy zbliżyć się do braci i siostr po to, aby móc poznać pokłady nieumiejętności kochania innych, które są w nas. Nie po to, by popadać w rozpacz, ale po to, by miłość zyskać. To jest Boży plan, sposób na nasze wzrastanie w miłości. Nie potrafimy tego sami z siebie. Możemy to otrzymać od Pana. I to jest następny plus: przestajemy opierać się na własnych siłach, a zaczynamy szukać Boga, Jego działania, zaczynamy na Nim budować nasze życie. Powoli, dzień za dniem, On poszerza nasze serce, jeśli tylko zdecydujemy się nie uciekać przed tą Jego kuracją.

PIOTR ROTTE

Tylko w Nim jest nasza siła i moc

„Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem...” (J 15,9-17). Od 13 lat należymy do Wspólnoty Rodzin Katolickich „Umiłowany i umiłowana”, której założycielem jest Ojciec Kazimierz Lubowski OMI. Poznaliśmy się w Duszpasterstwie Akademickim „Antoni” w czasie prób do musicalu o św. Franciszku. Tam też pogłębialiśmy i kształtowaliśmy naszą wiarę.

Już jako małżeństwo, w trakcie wykładów na Podyplomowych Studiach Nauk o Rodzinie na PWT, poznaliśmy Ojca Kazimierza. Wykładał przedmiot „Duchowość małżeństwa i rodziny”. Usłyszeliśmy tam, że małżeństwo jest obrazem Trójcy Świętej. Zafascynowani takim określeniem, zapragnęliśmy tak żyć. Dlatego w niedługim czasie zostaliśmy członkami Wspólnoty Rodzin Katolickich „Umiłowany i umiłowana”.

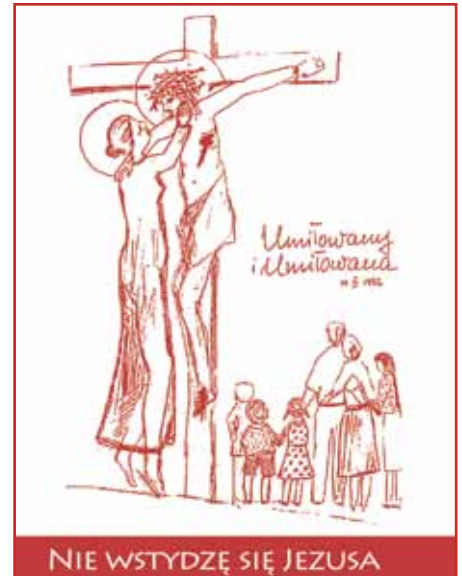
Życie modlitwą na co dzień

Kiedy się budzimy i otwieramy oczy, pierwszym, co widzimy, jest wiszący na ścianie krzyż z Panem Jezusem. Zaczynamy dzień od modlitwy i modlitwą go kończymy. We Wspólnocie spotykamy się duchowo, kto może, o godzinie 12.00 na Anioł Pański, o 15.00 na Koronkę do Bożego Miłosierdzia, a o 21.00 na Apelu Jasnogórskim. To są dla nas ta-

kie przystanki w ciągu dnia na modlitewne spotkanie, czego też uczymy nasze dzieci.

Ostatnio nasza córka Marysia (lat 9) nauczyła się długiej modlitwy wspólnotowej, którą ułożył Ojciec Kazimierz, i odmawia ją razem z nami po Apelu. Czteroipółletni syn Jaś słucha i stara się też z nami odmawiać Apel i modlitwę. Kiedyś próbowaliśmy zmuszać trochę dzieci do modlitwy. Kończyło się to zazwyczaj buntem i złością, więc przestaliśmy. Teraz same chcą już uczestniczyć we Mszy świętej i modlitwach. Kiedyś kapłan na spowiedzi podpowiedział nam, żebyśmy sami się modlili, a z czasem dzieci też będą chciały się dołączyć. I tak się stało.

Nasze, już prawie coroczne, uczestnictwo w Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, zmotywowało córkę do przyłączenia się do tej formy modlitwy. Ra-



zem ze mną, czy z mężem, odmawiała każdego dnia wieczorem przez 9 miesięcy dziesiątkę różańca za duchowo adoptowane dziecko. Bardzo to lubiła, więc w tym roku pewnie znowu zacznie z nami kolejną duchową adopcję.

Życie wiarą na co dzień

Marysia w tym roku przystąpi do I Komunii świętej, więc jest to dla nas czas szczególnego przygotowania do jej spotkania z żywym Panem Jezusem.

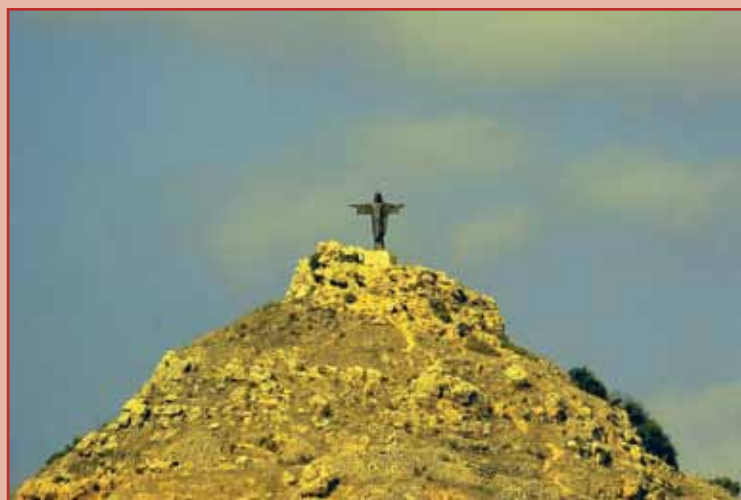
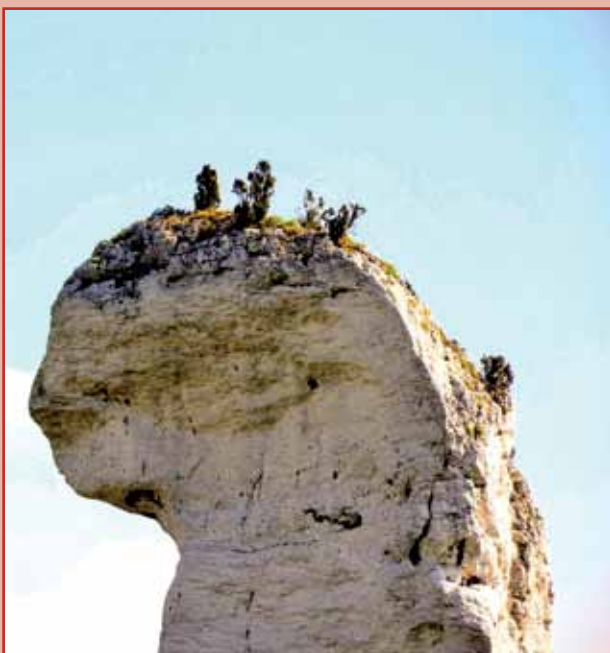
Na spotkaniach dla dzieci Ojciec uczy je prostej, codziennej miłości do Pana Jezusa. W domu czytamy też książki, które przybliżają jej i tłumaczą, czym jest Msza święta. Codziennie wieczorem słuchamy czytań z danego dnia i staramy się wyjaśnić wszelkie niejasności, jeśli coś jest dla niej trudne albo niezrozumiałe. Rozmawiamy o tym, czego uczy Pan Jezus, co jest dobre a co złe, co to znaczy prawdziwie kochać Boga i drugiego człowieka. Dzięki temu Marysia uczy się żyć Ewangelią na co dzień.

Nasz syn (a wcześniej i córka) uczęszcza do Niepublicznego Przedszkola Sióstr Salezjanek, w którym dzieci uczą się chrześcijańskich wartości. Metoda pracy z dziećmi jest tu oparta na systemie wychowawczym św. Jana Bosko. Dzięki temu nasze dzieci już od najmłodszych lat uczą się kochać Pana





Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam:
Jeżeli ziarno pszenicy
wpadłszy w ziemię nie obumrze,
zostanie tylko samo,
ale jeżeli obumrze,
przynosi plon obfity
(J 12, 24)



Boga i szanować swoich kolegów i koleżanki.

Wiemy, że to, jak żyjemy, jakimi wartościami się kierujemy w życiu, to, w jaki sposób rozmawiamy ze sobą i z naszymi dziećmi w domu, jak się modlimy, spędzamy ze sobą czas, traktujemy siebie i innych, rzutuje na postawę i miłość dzieci do Boga i drugiego człowieka. A jednocześnie czujemy, jak szatan nieustannie robi wszystko, żeby nas

skłócić, żeby nam pokazać, że jesteśmy beznadziejni, mali i nic nie znaczący w oczach Boga... I choć często upadamy, to za każdym razem staramy się na nowo powstać, ale już mocniejsi, bo czujemy i wiemy, że Bóg jest przy nas i nas wspomaga.

Gdyby nie regularna spowiedź, częsta Komunia święta, codzienna wspólna modlitwa, kazania i prowadzenie przez Ojca, spotkania, dzielenie się wiarą i ży-

ciem we Wspólnocie, wiara i zaufanie Bogu, to już byśmy się dawno rozsypali.

Małżeństwo i rodzina o własnych siłach nie przetrwają! Staramy się każdą Eucharystię przeżyć, w pełni w niej uczestnicząc, czyli przyjąć Pana Jezusa do serca.

Tylko w Nim jest nasza siła i moc. Jemu cześć i chwała na wieki wieków!

MONIKA I ŁUKASZ PONIKOWSCY

ZŁOTA RĄCZKA, ELEKTRYK

Tel. 519 866 500 – Paweł

PRANIE TAPICERKI, DYWANÓW

Tel. 519 866 500

FHU „NASZE PODŁOGI” – deski, parkiety, panele, listwy; montaż, cyklinowanie; ul. Popowicka 28, www.naszepodlogi.pl
Tel. 725 615 008

SPRZĄTANIE I MYCIE OKIEN

Tel. 889 938 736

REMONTY – malowanie, gładzie, panele, płyty g/k, instalacje, kafelki, drzwi.
Tel. 518 897 865

USŁUGI ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, ŚLUSARSKIE, SKRĘCANIE MEBLI (MOCOWANIE PÓLEK, SZAFEK), MONTAŻ PANELI PODŁOGOWYCH I INNE:

naprawa i montaż gniazdek, instalacji oświetleniowej, wymiana i naprawa baterii, umywalk, montaż wodomierzy, wymiana zamków, wkładek.
Tel. 791 761 011

MARTER – remonty, instalacje elektryczne, hydrauliczne, terakota, glazura.
Tel. 607 633 217

REMONTY – naprawy, malowanie, panele.
Tel. 507 626 907

KONSERWATOR DOMOWY

wszelkie naprawy, awarie.
Tel. 790 421 925

KUCHARKA na wszelkie rodzinne imprezy okolicznościowe (wesela, chrzciny, komunie i nie tylko).
Tel. 71 355 1878 lub 515 843 252

OKOLICZNOŚCIOWE DEKORACJE kwiatowe z okazji ślubu, wesela, chrztu, pierwszej komunii.
Tel. 692 055 864

POLSKI ZWIĄZEK GŁUCHYCH DCM

zaprasza na badania słuchu u dzieci i dorosłych. Prowadzimy pełną diagnostykę i terapię zaburzeń mowy, słuchu i przetwarzania słuchowego.

Wrocław ul. Braniborska 2/10
od poniedziałku do piątku
w godz. od 8.00 do 20.00
www.osrodek-pzg.pl
Tel. 71 355 6719

PSYCHOLOG-PSYCHOTERAPEUTA

konsultacje, terapia indywidualna dla osób dorosłych, testy psychologiczne.
www.psychoterapeuta-wroclaw.eu
Tel. 691 507 676

LEKCJE ŚPIEWU

solfeżu, teorii muzyki,
gry na pianinie,
keyboardzie, organach,
akordeonie,
klarnecie, saksofonie, flecie.
Lekcje dla dzieci i dorosłych.

MAREK GIERCZAK

Tel. 793 936 800

NAUCZYCIELKA CHEMII

udziela korepetycji.

Tel. 515 700 694

KOREPETYCJE Z CHEMII

w zakresie szkoły podstawowej i liceum.

Tel. 793 068 657 po godz. 15.00

JĘZYK NIEMIECKI korepetycje, lekcje,
wszystkie poziomy zaawansowania.

Tel. 510 622 038

KOREPETYCJE z języka polskiego na
Popowicach; zakres szkoły podstawowej.

Tel. 504 369 240

JĘZYK ANGIELSKI – korepetycje, przygotowanie do egzaminów.

Tel. 663 017 429

NAUCZYCIELKA CHEMII udziela
korepetycji (liceum, szkoła podstawowa).

Tel. 663 017 429

KOREPETYCJE

z języka angielskiego

Tel. 515 700 694

POSZUKUJĘ PRACY

jako pomoc osobom starszym bądź niepełnosprawnym. Oprócz doświadczenia sprzed lat oraz całkiem niedawno wykonywanej usługi, posiadam certyfikat na wykonywanie tego rodzaju pracy.

Tel. 737 905 950 – Krystyna

WYNAJMĘ MIEJSCE PARKINGOWE

w garażu podziemnym na Popowicach.

Tel. 601 899 492

DWA RAZY W TYGODNIU poświęcę swój czas osobie potrzebującej, w godzinach od 8.00 do 20.00. Jestem wdową wyznania katolickiego. Mam na imię Krystyna.

Tel. 737 905 950

KUPIĘ MIESZKANIE

na Popowicach lub w okolicy.

Tel. 571 494 607 – Ola

MATEMATYKA**KOREPETYCJE****DLA UCZNIÓW I STUDENTÓW**

- szkoła podstawowa
- szkoła średnia
- przygotowanie do matury:
zakres podstawowy
i rozszerzony
- szkoła wyższa:
algebra liniowa
analiza matematyczna
rachunek prawdopodobieństwa
statystyka matematyczna

MOŻLIWY DOJAZD DO DOMU UCZNIA**NAUKA SKUTECZNA I BEZSTRESOWA**

TEL. 730 071 007

NAUCZYCIEL**DYPLOMOWANY****W KLASIE TRĄBK**

- nauka gry na trąbce,
gitarze, pianinie
- śpiew, zespoły kameralne
- zajęcia umuzykalniające
- wprowadzanie w świat
rytmu i melodii

**WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE
I SUKCESY W PRACY PEDAGOGICZNEJ
Z DZIEĆMI, MŁODZIEŻĄ I DOROSŁYMI**

TEL. 501 610 867

e-mail: msmuzyk@wp.pl**STOPKA REDAKCYJNA**

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju,
54–239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

KONTAKT: krolowa@archidiecezja.wroc.pl**OPIEKUN:** o. Jerzy Ditrich OMI

ZESPÓŁ: Ewa Kania, Barbara Mastyka,
Bożena Sobota

FOTOGRAF: Anna Zawłódzka, Piotr Janicki**NAKŁAD:** 1200 egz.**CENA:** gratis

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów redakcyjnych.
Nie odpowiadamy za treść
zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

MSZE ŚWIĘTE

Msze święte w niedziele i uroczystości w kościele NMP Królowej Pokoju: **7.00, 8.30, 10.00, 11.30** (z udziałem dzieci), **13.00, 18.00, 21.00** (akademicka)
Msze święte w niektóre święta zniesione: **6.30, 9.00, 11.00, 16.30, 18.00, 19.30**
Msze święte w dni powszednie w kościele św. Jerzego: **6.30, 9.00, 18.00** oraz Msze święte pogrzebowe

SPOWIEDŹ

Okazja do sakramentu pojednania w każdy piątek od godz. **15.00** do **18.00** w kościele św. Jerzego; także na początku każdej Mszy świętej w niedziele i święta oraz w dni powszednie o **9.00** i **18.00**. Popołudniowa spowiedź pierwszopiątkowa w dużym kościele, a o **6.30** i **9.00** w kościele św. Jerzego. Spowiadać się można także w indywidualnie umówionym terminie.

CHRZEST

Chrzty w trzecią niedzielę miesiąca podczas Mszy świętej o godz. **13.00**.
Każdy chrzest trzeba zgłosić w biurze parafialnym z kilkudniowym wyprzedzeniem, a w piątek poprzedzający chrzest uczestniczyć w specjalnej konferencji o godz. **19.00** dla rodziców i chrzestnych (sala nr 10).
Uwaga! Chrzty dzieci odbywają się na zasadzie przywileju wynikającego z wiary i świadectwa życia rodziców dziecka. Środowisko wiary jest tu zasadniczym motywem.

BIERMOWANIE

Sakramentu bierzmowania udziela się w **II klasie szkoły średniej**. Młodzież, która uczęszcza na katechizację w szkole, może z początkiem września zgłosić się w parafii na indywidualną rozmowę przed rocznym przygotowaniem. Odbyna się ono w małych grupach ewangelizacyjnych.

I KOMUNIA ŚWIĘTA

Do I Komunii świętej dzieci przystępują w **III klasie szkoły podstawowej**. Są dwie grupy: rodzinna i tradycyjna. Rodzice dziecka zgłaszają się we wrześniu na spotkanie indywidualne, na którym poznają szczegóły przygotowania. Spotkania odbywają się raz w miesiącu. Poświęcenie dewocjonaliów na niedzielnej Mszy św. godz. **11.30** (X, XII, II, IV).

MAŁŻEŃSTWO

Planowany ślub zgłasza się trzy miesiące przed zawarciem, dołączając dokumenty: aktualne świadectwo chrztu, świadectwo katechizacji ze szkoły średniej, dowód osobisty oraz dokument z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzający stan wolny.
Nauki przedślubne: od września do czerwca wg grafiku (z przerwą w lipcu i sierpniu) w poniedziałek o godz. **19.00**; poradnia przedmałżeńska: obowiązkowe spotkania w poniedziałek o umówionej godzinie między **17.00** a **19.00** (sala nr 10).

SAKRAMENT CHORYCH

Sakramentu chorych udzielamy podczas odwiedzin chorych w wyznaczone piątki i soboty miesiąca oraz na indywidualne wezwanie. Przypominamy, że nie jest to sakrament umierających, lecz właśnie chorych, należy zatem w każdej poważnej chorobie wezwać kapłana z posługą sakramentalną.
Wszyscy chorzy naszej parafii mają możliwość przyjęcia Komunii świętej w każdą niedzielę dzięki posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej.
Chorych należy zgłaszać w biurze parafialnym.

POGRZEB

W przypadku śmierci nie wzywamy kapłana do zmarłego. Najpierw trzeba załatwić formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego i pogrzeb. Do biura parafialnego przychodzimy z odpisem aktu zgonu, ustalamy godzinę Mszy świętej (zwykle godz. **8.30** lub **9.30**) i informujemy o miejscu i terminie pogrzebu.
W dniu pogrzebu zabieramy kapłana na cmentarz, gdzie odprawiane są ceremonie pogrzebowe.

NABOŻEŃSTWA

Adoracja Najświętszego Sakramentu
w pierwszą niedzielę miesiąca od godz. **14.00** do **18.00** i w każdy piątek od godz. **15.00** do **18.00**.
Nabożeństwo Maryjne Pierwszych Sobót:
pierwsza sobota miesiąca, godz. **8.30** Różaniec, Msza święta i adoracja Najświętszego Sakramentu.
Nabożeństwo powołaniowe
w pierwszy czwartek miesiąca przed wieczorną Mszą świętą.
Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa
w pierwszy piątek miesiąca po wieczornej Mszy świętej.
Nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej
13. dnia miesiąca po wieczornej Mszy świętej.
Nowenna do św. Antoniego we wtorki na Mszy św. o godz. **9.00**.
Nabożeństwo różańcowe w październiku:
dla dzieci o godz. **16.30**, dla dorosłych po wieczornej Mszy świętej.
Wypominki z różańcem za zmarłych od 1 listopada, po Mszy świętej wieczornej; jak długo przynoszone są kartki wypominkowe.
Koronka do Miłosierdzia Bożego w poniedziałki po wieczornej Mszy świętej oraz codziennie o godz. **15.00** w kościele św. Jerzego.
Wielki Post: **Droga Krzyżowa** – piątek: dla dzieci o godz. **16.30**, dla dorosłych o godz. **17.30**; **Gorzkie Żale** – niedziela o godz. **17.00**

ROCZNICE

Pierwszą rocznicę urodzin i chrztu świętego obchodzimy w drugą niedzielę miesiąca. Msza święta i błogosławieństwo rocznych dzieci o godz. **13.00**
Kolejne rocznice małżeństwa obchodzimy w czwartą niedzielę miesiąca. Msza święta w intencji jubilatów o godz. **13.00**
Gdy ktoś obchodzi srebrne lub złote gody, możliwa osobna Msza święta z uroczystym odnowieniem przysięgi małżeńskiej.
Obchody rocznicowe należy wcześniej zgłosić w biurze.

WAŻNE INFORMACJE

Biuro parafialne: poniedziałek–piątek od godz. **16.00** do **17.30**
Parafialny Zespół Caritas: czwartek od godz. **17.00** do **18.00**
Księgarnia parafialna: niedziela od godz. **9.30** do **13.00**
poniedziałek–piątek od godz. **13.00** do **18.00**

Konto parafii: Bank PEKAO S.A. I Oddział Wrocław
Nr rachunku 49 1240 1994 1111 0000 2496 8601
Tytuł wpłaty: darowizna na cele kultu religijnego

**Rzymskokatolicka parafia
pw. NMP Królowej Pokoju**

**ul. Ojców Oblatów 1, 54–239 Wrocław
tel. 71 793 6771 w. 46 (biuro parafialne)
fax: 71 793 6771 w. 30**

e-mail: krolowa.pokoju@archidiecezja.wroc.pl

Pomóż
Ewelince
W DALSZYM LECZENIU
I ZAKUPIE
EPIPROTEZY OCZKA



PRZEKAŻ
1%
podatku



FUNDACJA
NA RATUNEK
DZIECIOM Z CHOROBAJĄ NOWOTWOROWĄ

KRS 00000 86210

CEL SZCZEGÓŁOWY: EWELINA MOŁEK

 facebook.com/ewelinkamolek
"Dzielna Ewelinka walczy z siatkówczakiem"



PRZEKAŻ 1% PODATKU

**Stowarzyszenie
Oblacka Pomoc Misjom
LUMEN CARITATIS**
ul. Ostatnia 14
60-102 Poznań

KRS 0000327951

RÓWNIK

STOWARZYSZENIE TWÓRCÓW I ZWOLENNIKÓW
PSYCHOSTYMULACJI
50-244 WROCŁAW, PL. ŚW. MACIEJA 5/IIP.

KRS 0000191809

Klubokawiarnia Café Równik (ul. Jedności Narodowej 47 we Wrocławiu) – to miejsce dla dorosłych podopiecznych Stowarzyszenia Twórców i Zwolenników Psychostymulacji oraz innych niepełnosprawnych, którzy chcą pracować, usamodzielniać się i integrować ze środowiskiem ludzi zdrowych.

BARDZO PROSIMY O 1% PODATKU

PRZEKAŻ 1% PODATKU



**FUNDACJA
Wrocławskie
Hospicjum
dla Dzieci**

**www.hospicjum.wroc.pl
KRS: 0000287982**

ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 1 WE WROCŁAWIU

ul. Słubicka 29-33



TECHNIKUM nr 1

- ✓ technik informatyk
- ✓ technik przemysłu mody
- ✓ technik reklamy
- ✓ technik handlowiec

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA nr 10

- ✓ zawód sprzedawca
- ✓ zawód krawiec



**Zostań jednym
z nas!**



facebook.com/zs1.wroclaw



**DOLNY
ŚLĄSK**



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



POMOC HUMANITARNA DLA LWOWA 15-17.03.2022

FOT. ARCHIWUM WROCŁAWSKIEGO STOWARZYSZENIA WYCHOWAWCÓW



POMOC HUMANITARNA DLA LWOWA 15–17.03.2022

FOT. ARCHIWUM WROCŁAWSKIEGO STOWARZYSZENIA WYCHOWAWCÓW



Błagam rządzących, żeby nie pozostali głusi na wołanie o pokój
i podjęli negocjacje; żeby usłyszeli okrzyk, który z każdej części Ziemi,
z ust dzieci i starców, pojedynczych osób i wspólnot wznosi się ku Niebu:
POKÓJ, POKÓJ, POKÓJ!

JAN XXIII

(słowa papieża z dn. 25 października 1962 roku, podczas kryzysu kubańskiego)

AKT ZAWIERZENIA I DUCHOWA ADOPCJA DZIECKA POCZĘTEGO – 25.03.2022

FOT. MAREK GIERCZAK



POPOWICE Z UKRAINĄ – ADORACJA 25/26.03.2022, KONCERT – 27.03.2022

FOT. O. TOMASZ SZURA OMI, O. JERZY DITRICH OMI



Nowy ołtarz MB Jasnogórskiej

Nowa chrzcielnica



WILLIAM-ADOLPHE BOUGUEREAU (1825–1905), *PIETA* (1876) FOT. WIKIMEDIA COMMONS

